Nr. 108. Dnia 20 kwietnia  **Niedziela. Dnia 8 (20) kwietnia 1890 r.**

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Serwiljana M.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.		Wschód księżyca o godzinie 5 minut 47 r.		Czwartek:	Fidelisa M.
Poniedz:	Anzelma B. D. K.	Zachód „ „ 7 „ 4.		Zachód „ „ 7 „ 41 w.		Piątek:	Marka Ewangelisty
Wtorek:	Sotera Pap. M.	Długość dnia godzin . . . 14 „ 9.		Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.		Sobota:	Marcelina M.
Środa:	Wojciecha B. M.	Przybyło „ „ 6 „ 31.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.		Niedziela:	Opieki św. Józefa

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czesława, jutro Drogomiła.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Lokal Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym—11 rano.)— Kwartalne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.)—Sesja zgromadzenia rzeźników. (Mieszkanie starszego przy ulicy Walicôw pod № 13-ym.) — Sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego przy ulicy Królewskiej № 23.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora.)

Inauguracje: Otwarcie letniej przystani Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań Towarzystwa przy brzegu praskim—2 po południu.)

Zabawy: Druga zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś, o godz. 1-ej z południa, przedstawienie na benefis p. Hipolita Meunier, reżysera baletu, na uczczenie 50-letniej jego pracy scenicznej: „Katarzyna córka bandyty" (1-szy akt). „Nitouche" (2-gi akt), „Pan Twardowski (2-gi akt), „Pocałunek" i „Asmodea" (4-ty akt), wieczorem zaś „Straszny dwór", jutro „Uriel Acosta" (występ gościnny p. Rygiera); — Rozmaitości: dziś „Poczciwi wieśniacy", jutro „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe";— Mały: dziś „Nad Wisłą" i „Niebieska grota", jutro „Telegram" i „Lekka kawalerja". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1914 kop. 55. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

O czas.

Ważną dla mieszkańców Warszawy kwestję w ostatnim numerze swoim porusza *Gazeta sądowa*.

Idzie tu o oszczędność czasu dla wszystkich mających interesa w sądach pokoju. Czas, to rzec,z droga dla każdego, tem bardziej droga dla tych, którzy żyją z dziennej pracy, a z takich właśnie składa się przeważnie kljentela sądów pokoju.

O ile odległość do sądów nie jest znaczną, o tyle też mniej uciążliwem jest przybycie do sądu i tem mniejszą jest strata czasu, w przeciwnym razie stawienie się w sądzie robotnika wyrównywa niekiedy stracie całodziennego zarobku.

Z tego też powodu art. 41 ustawy o organizacji sądowej stanowi, że sędziowie pokoju powinni lokować swoje biura w granicach swoich rewirów.

Tymczasem w Warszawie tylko trzy kancelarje sądów pokoju, mianowicie: II, XI i XIX-go, z liczby 24-ch, na jakie miasto jest podzielone, znajdują się w środku swoich rewirów. Kilka znów, aczkolwiek znajduje się w obrębie rewirów, ale w punkcie takim, że wielu mieszkańców, podlegających juryzdykcji sądu pokoju, są oddaleni o 650 do 1,350 sążni, t. j. o półtorej do blisko trzech wiorst.

Wszystkie inne kancelarje mieszczą się po za granicami własnych rewirów, a o niedogodności, jaka ztąd dla interesantów wynika, można powziąć miarę ztąd, że najbliżsi mieszkańcy rewiru VII-go mają do kancelarji swojego sądu 600 sążni, t. j. przeszło wiorstę drogi, najdalszy zaś punkt rewiru, dosięgającego ulicy Żelaznej, jest oddalony o 1,400 sążni, czyli bez mała trzy wiorsty.

W podobnych warunkach znajdują się pozostałe rewiry. Dla lepszego zrozumienia rzeczy dodamy, że oprócz rewirów, położonych na skraju miasta, które z konieczności zajmować muszą większe przestrzenie, w dzielnicach gęściej zaludnionych, *t. j.* w śródmieściu, przeciętna długość i szerokość rewiru waha się między 200 a 500 sążniami. Wobec tak nieznacznej rozległości rewirów, odległość niektórych kancelaryj od rewirów tem mniej wytłumaczyć się daje.

Brak lokalów nie odgrywa tu też żadnej roli, bo np. na ulicy Ciepłej jest kancelarja rewiru V-go, kiedy tymczasem ulica ta jest środkiem rewiru XIV-go, którego kancelarja mieści się natomiast na ulicy Pańskiej.

Na mocy zatwierdzonej Najwyżej, pod d. 14-ym marca 1878-go r. opinji rady państwa, lokal na kancelarję sądu pokoju w Warszawie składać się ma z trzech pokojów i przedpokoju, a fundusz na ten cel wyznaczony jest zupełnie wystarczający, wynosi bowiem rocznie 720 rs., gdyby się zaś okazał niedostatecznym, to przewyżka ma być pokrywaną z funduszów miejskich.

Kwestja dyzlokacji biur sądów pokoju i możliwego zbliżenia ich do właściwych rewirów zwróciła już nawet uwagę władzy wyższej, jaką względem sądów pokoju jest zjazd sędziów, który w czasie ostatniej bytności ministra sprawiedliwości wydał stosowne w tym przedmiocie rozporządzenie.

Przy zbliżającym się najgłówniejszym terminie zmiany mieszkań pożądanem byłoby, aby uwzględniono wyżej wyrażone życzenie, tak ważne dla mieszkańców naszego miasta.

G. S.

Froebel u nas.

Ogródki froeblowski i inne tym podobne zakłady wychowawcze dla małych dziatek oddają, jakeśmy to już widzieli, tak ważne i niezaprzeczone usług w epoce przedszkolnej, iż nie wiemy doprawdy, cze

INTELIGENTNICKA.

O kuzynce mojej, pani Amelji, słyszałem bardzo dużo, zanim ją bliżej poznałem.

— Pani Amelja? O, o...

— Nie każdemu z nią rozprawiać...

— To rzadka inteligencja...

Nie bardzo mnie te pochlebne sądy przekonywały, bo należę do owych zacofańców, których zakusy emancypacyjne kobiet tylko bawią, a logika ich prawie zawsze rozśmiesza.

Tak się jakoś złożyło, że dobiegałem trzydziestego roku życia, a nie widziałem dotąd „inteligentnej" kuzyneczki, chluby całej rodziny, gwiazdy powiatu, w którym mąż jej orał i zasiewał ziemię ojców. Różne zajęcia, w końcu dłuższe podróże trzymały mnie zdala od stron, opromienionych „inteligencją" pani Amelji.

Wróciwszy po kilkunastoletniej niebytności do kraju, rozpocząłem nowe życie od wizyt, składanych członkom rodziny. Po obcałowaniu rąk ciotek, a ramion wujów, wybrałem się w kaliskie, do mądrej kuzyneczki.

Do kuzyneczki, bo o mężu jej nie mówiono prawie wcale.

— Poczciwy sobie, dobre człowieczysko, jak wielu...

Z Warszawy do Kutna zawiozła mnie kolej, z Kutna do Koła poczta. Ztamtąd jechałem już furmanką krewnych.

Kiedy, wysiadając w Kole z karetki podróżnej, zawołałem:

— Czy nie ma tam kogo ze Stwolna?

zadudnił, zamiast odpowiedzi, turkot poczwórnego koczobryku.

Stangret uchylił czapki.

— Ze Stwolna, proszę pana.

Obrzuciłem szybkiem spojrzeniem podróżny ekwipaż pani Amelji. Nie był zupełnie podobny do owych rozklekotanych, zabłoconych bud starego fasonu, które się na wsi powozami nazywają. Świeży, utrzymany czysto, mógłby od biedy i w mieście służyć. Cztery kare konie, lśniące, rosłe, ogniste, wytworna uprząż i „stylowy" stangret bez zarzutu, w ciemnej, nie rażącej jaskrawemi barwami, liberji; wszystko to przemawiało bardzo korzystnie za smakiem pani Amelji.

— Daleko do Stwolna?—zapytałem.

— Trzy mile, proszę pana—odpowiedział stangret bez krzykliwości i gadatliwości naszej służby mniejszych dworów.

Owe trzy mile nie były tak straszne. Ekwipaż, unoszony przez cztery niecierpliwe, do własnych żłobów spieszące rumaki, szedł nie wolniej od pociągów towarowych niejednej z naszych kolei żelaznych. Już po dwóch godzinach skręcił z szosy w długą aleję, wysadzoną topolami, na której końcu świecił biały dwór, raczej pałacyk, rzucony na ciemnozielone tło parku świerkowego.

Cicho, bez turkotu, szedł powóz przez kilkanaście minut po miękkiej ziemi drogi polnej—zdala spostrzegłem kilka osób, czekających na progu domu—stróż otworzył szeroko bramę—jeszcze pół minuty i wyciągnęły się do mnie dwie białe, długo i cienkopalce ręce, a świeży głos niewieści, brzmiący szczerością, wołał serdecznie:

— Nareszcie zwabiliśmy latawca i nie puścimy go teraz tak prędko, o, nie puścimy.

Spojrzałem przed siebie. Damy „inteligentnej" nie wystawiałem sobie bez zaniedbanej tualety, bez włosów źle uczesanych, bez binokli i... wdzięków podejrzanej wartości.

Tymczasem uśmiechała się do mnie białemi ząbkami i rozkosznemi dołeczkami po obu stronach, może nieco zadużych ale kształtnych ust, przystojna brunetka, ubrana z smakiem, prawie za wytwornie na wieś.

— Ku...zyn...ka Ame...—zacząłem, wahając się.

— Ależ tak, tak, przecież Staś jesteś...

I zanim zdołałem potwierdzić pytanie, uczułem na uszach dwoje miękkich rąk a na czole dotknięcie ciepłych ust. Wzięła mnie bez ceremonji za głowę i pocałowała.

Szczególna „inteligentka"—pomyślałem sobie.

Druga niespodzianka.

„Poczciwe człowieczysko" mógł być tylko grubym, ogorzałym, krzykliwym jegomością, słowem, zwykłym typem przeciętnego szlachcica—tak mi się zdawało—a mąż kuzynki Amelji, który mnie po niej uściskał, nie należał wcale do tego gatunku. Wysoki blondyn z czaszką rasową, tak u nas niegdyś powszechną w stanie rycerskim, a obecnie coraz więcej ginącą, z twarzą rozumną, o konturach ostrych, wyrazistych, smukły, giętkich ruchów, nieraziłby i na salonach paryskich „hotelów" przedmieścia Saint-Germain.

Ponieważ przybyłem w porze obiadowej, udaliśmy się natychmiast do sali stołowej.

Mówiło się oczywiście przedewszystkiem o plotkach familijnych.

— A co robi Zosia, a jak się Tadeuszowi powowodzi—kogo widziałeś w Warszawie—czy się ciocia Anusia lepiej miewa itd.

Zwykłe pogadanki rodzinne równają wszystkie stany i wszystkie umysłowości. Najuboższy i najbogatszy, najgłupszy i najrozumniejszy wyrażają się w takich razach mniej więcej w ten sam sposób. „Inteligencji" nie potrzeba do zapytań i odpowiedzi na temat: a co, a jak, a gdzie, a kiedy...

Rozmowa nad pieczonemi kurczętami, nad pasztetami i jakąś leguminą nie odsłoniła mi wcale owej

mu właściwie przypisać należy powolny ich rozwój w naszym kraju?

Zdaje się, iż winno temu zarówno nasze społeczeństwo, jak i brak gruntownie w tym kierunku wykształconych nauczycielek (dotychczas bowiem liczba tych ostatnich jest bardzo mała), oraz pewne warunki miejscowe, nie egzystujące gdzieindziej.

Co do pierwszego punktu, to śmiało powiedzieć możemy, iż prawie nigdzie nie zajmują się tak mało pedagogją, jak u nas. I dlatego też publiczność nasza, nie znając przewodniej myśli Froebla, nie pojmuje całej doniosłości metody, polegającej na stopniowem rozwijaniu dziecięcego umysłu bez pozbawienia malców rozrywek, ruchu i swobody — rzeczy niezbędnych prawie w tym wieku—nie zdaje sobie sprawy z korzyści, jakie odnoszą dzieci, tą metodą prowadzone i zamiast zachęcać do pracy na tem polu, utrudnia kierowniczkom zakładów froeblowskich ich zadanie, żądając rzeczy sprzecznych z zasadami pedagogji i nie wchodzących w program zakładu.

Mamy tu na myśli nietylko rodziców, którzy się domagają wprowadzenia w ogródkach nauki czytania i pisania, i w razie odmownej odpowiedzi nie posyłają do nich dzieci, ale i tych, którzy pragnąc, najczęściej dla zadowolnienia miłości własnej, rozwijać w dzieciach wszelkie możliwe talenta, żądają koniecznie, aby ich maleństwa uczyły się w ciągu tych paru godzin obcych języków, a głównie francuskiego i niemieckiego.

Że w ogródkach dzieci mają troskliwą opiekę, przyzwyczajają się do życia koleżeńskiego, do grzeczności, do zamiłowania porządku i pracy, a odzwyczajają się od różnych przywar, że młodociany umysł wzbogaca się codziennie bez nadmiernego wysiłku, że ruch, gry gimnastyczne i odpowiednie wiekowi rozrywki, wpływają korzystnie na zdrowie dzieci—to wszystko w naszem mniemaniu jest niedostatecznem. Gdy dziecię z radością opowiada w domu rzeczy, słyszane od „pani", przynosi drobne robótki, powtarza miluchne wierszyki, które notabene doskonale rozumie itp., to rodzice nie zwracają często nawet uwagi na takie drobnostki, a przy sposobności opowiadają znajomym, iż posyłają dzieci do ogródka, „gdyż w domu rady dać sobie z niemi nie można, a tak ma się przynajmniej spokój przez parę godzin, bo uczyć, to one się tam nic nie uczą". Ale, jeżeli dziecko pochwali się matce, iż wie już, jak jest po francusku stół, krzesło, siostrzyczka, wujaszek itd., toż to radują się rodzice postępami synka, czy córeczki i każąc się popisywać dzieciom tymi kilku, po papuziemu wyuczonemi wyrazami przed dziaduniem, babcią, kuzynkami i znajomymi, wychwalają zakład, w którym dzieci tak dużo korzystają!

Nie chcemy tu bynajmniej potępiać tak potrzebnej w dzisiejszych czasach wykształconemu człowiekowi nauki obcych języków, ale na wszystko jest czas! Niechże dziecko nauczy się przedewszystkiem dobrze władać jednym językiem, a nauka innych łatwiej mu pójdzie.

Warszawa posiada obecnie zaledwie cztery zakłady wychowawcze dla dzieci od lat 4-ch do 7-miu, w których zajęcia prowadzone są według systemu Froebla. Zakłady te przystępne są tylko dla klasy zamożnej, opłata bowiem od dziecka wynosi od 3-ch do 4-ch rubli. Słyszeliśmy jednak, iż jeszcze w roku bieżącym ma być otwartą bezpłatna ochrona dla dzieci biedniejszych, nad którą zwierzchnictwo i główny nadzór obejmie p. Marja Weryho, ciesząca się jak wiadomo, powszechnem i zasłużonem uznaniem na tem polu.

Dr. Wacława Wolska.

Z listów Dumasa.

U Calmanna Levy pojawić się ma wkrótce książka, której chyba tak w kraju, jak za granicą czytelników nie zabraknie.

Na okładce widnieje nazwisko mistrza paradoksu i sofistycznych łamańców, Aleksandra Dumasa syna, a wnętrze książki, zatytułowanej „Nowe antrakty", wypełniają listy, przemówienia i kronikarskie artykuły autora „Damy kameljowej", dotąd nie drukowane.

Korespondencja to jednego z najbłyskotliwszych umysłów bieżącej chwili, doświadczonego weterana, nic więc dziwnego, że na miejscu szczególniej, w Paryżu, zapowiedziane wydawnictwo żywe budzi zaciekawienie, z czego korzystając *Figaro*, zdążył już zajrzeć pod okładkę niewypuszczonej jeszcze w świat szeroki książki i, dając przedsmak całości jej, pomieścił jeden z listów mistrza pod adresem Pawła Alexis.

W liście tym rozbiera Dumas sprawę krytyki w ogóle, a w szczególności zwraca się w stronę krytyków, którzy—jak się to zdarza i u nas—w sprawozdaniach swoich i sądach cierpią na manję porównywań autorów z autorami, klasyfikując ich wedle własnego widzi mi się.

Oto co w sprawie tej — a któż mu w niej prawa głosu odmówić może—pisze stary lew:

„Corneille i Racine, Rossini i Meyerbeer wielkie to umysły w różnej formie, Gluck przetrwał, a Piccini przepadł bez śladu. Ja, jeden z Piccinich przyszłości, ośmielam się, zanim przepadnę bez śladu, radzić ci, abyś w licznych studjach, jakie cię jeszcze zapewne czekają, strzegł się porównań między pisarzami i artystami.

Prawda, według mnie, tak wygląda: pewne dzieła odpowiadają pewnym temperamentom, pewnemu otoczeniu i wiekowi. Różnice temperamentów, otoczenia, wieku, pociągają za sobą różnice opinij, a nie ma argumentu na wyrównanie ich. Ztąd namiętne zdania czytelnika za i przeciw. W danej grupie zachwyt przesadny, w innej zaś najostrzejsza wzgarda. „To arcydzieło! To paskudztwo!" Kwestja usposobień osobistych, wpływu otoczenia, szkoły, dziennika i od pewnego czasu knajpy. W opinjach tych nie spuszczajmy nadto z oka: interesu, drobnych ambicyjek, biedy, zazdrości, zarozumienia, głupoty, przyjaźni, z jednej strony zaciekłość wilcza, z drugiej pobłażliwość. Mniejsza zresztą o to! Zwyczajna to wszędzie walka. Czas spływa po nad tem i sprawiedliwości staje się zadość.

Choćby La Bruyére sam twierdził, że styl Molière'a to żargon, styl jednego i drugiego wieczystym zostaną wzorem. Choćby wszyscy wielcy krytycy, a z nimi, zdaje mi się i Napoleon, dowodzili, że „Manon Lescaut" jest dziełem dla kucharek, „Manon" żyć będzie tak długo, jak długo młodych ludzi i dziewcząt nie zbraknie. Jakiejkolwiek użyjesz formy, Rabelais'go czy Jana Jakóba, Voltaire'a czy Hugo, Marivauxa czy Balzaca, Le Sage'a czy Scribego, Rossueta czy Berangera, Prevosta czy Renana, Pascala czy Zoli, ilekroć sięgniesz w głąb duszy ludzkiej, stworzysz dzieło trwałe.

I możesz wypisywać całe księgi na dowód, iż „wszystko tamto" przeżyło się i skończyło, na dowód, że jedyna prawda „prawda prawdziwa" nareszcie odkrytą została przez tego lub owego, „wszystko tamto", jeżeli jaki taki związek ma z uczuciami, wrażliwością lub ideałem mężczyzny czy kobiety, pozostanie w pamięci i upodobaniu pokoleń następnych.

La Harpe zadecydował, że „Cyrulik sewilski" jest wstrętną niemoralnością, Geoffroy zaś „Wesele Figara" nazwał niegodną farsą, pełną konceptów niedorzecznych. Pani de Sévigné wyraziła się, iż Racine „przejdzie, jak cień", Lamartine odmówił La Fontaine'owi tytułu poety; a przecież „Rosina", „Figaro", w towarzystwie „Wilka i jagnięcia", „Konika polnego i mrówki", „Fedry" i „Andromaki" popłynęły w krainę nieśmiertelności i nie powrócą już ztamtąd.

Nie zajmuj się tedy napróżno, dziecko moje kochane, uprzedzaniem sądów potomności i wyznaczaniem stanowisk na przyszłość tak wielkim naszym, jak małym. Każdy się tam sam pomieści nie wedle sądów, wydanych o nim, ale wedle dzieł własnych, a im mniej cudzemi zajmować się będziemy dziełami, tym łatwiej wywalczymy sobie miejsca przednie, tym więcej bowiem zostanie nam czasu na dzieła własne.

Nie bałamuć się tedy spłowiałym frazesem. Ani klasyfikacyj, ani etykiet sztuka nie ma, jednem słowem nie ma szkoły ani starej, ani nowej; ale po wszystkie czasy istnieje to, co wzrusza, co czaruje, co pociesza i co lepszym czyni, to, co żyje i co jest pięknem i dobrem."

Tyle Dumas napisał i, zdaje się, to wystarczy.

(—)

PIOSENKA.

Z Alfreda de Musset.

Słabemu sercu mówił głos sumienia:
Pokochaj jedną uczuciem płomiennem,
Bo czyż nie widzisz, że być ciągle zmiennem,
To—szczęścia chwile tracić śród pragnienia.

A serce rzekło: Nie wymagaj cnoty,
Kochania jednej uczuciem płomiennem,
Bo czyż nie widzisz, że być ciągle zmiennem
Drogiemi czyni minione pieszczoty.

Słabemu sercu mówił głos sumienia:
Ból—niestałości następstwem znamiennem,
Bo czyż nie widzisz, że być ciągle zmiennem,
To—ciągło sobie zadawać zmartwienia.

sławionej „inteligencji" kuzynki Amelji; za to widziałem wszędzie ład i porządek, służbę, chodzącą na palcach, posłuszną na błysk oka, na nieznaczne skinienie ręki gospodyni, wytresowaną po mistrzowsku, a po wybornie przyrządzonych potrawach domyśliłem się dobrego kucharza.

Po obiedzie przeprosił nas mąż kuzynki i udał się do zwykłych zajęć w polu, mnie zaś zabrała Amelka do swojej pracowni, jak się wyraziła.

Pokój, w którym się znaleźliśmy, wyglądał rzeczywiście, jak gdyby był przeznaczony dla literata. Przez szyby szaf wyglądały złocone grzbiety kilkuset tomów, na ścianach wisiały portrety znakomitych pisarzów, krajowych i zagranicznych, na dużym stole piętrzyły się stosy czasopism i świeżych książek. Tylko maleńkie, wytworne, mnóstwem eleganckich gracików zastawione biureczko, mówiło, że wśród tych umarłych i żyjących jeszcze autorów nie mężczyzna gospodaruje, lecz kobieta.

Aha, więc tu źródło owej sławy—pomyślałem.

Teraz rozumiem. W kraju, w którym się tak mało książek kupuje, jak w naszym, musi taka bibljoteczka robić wrażenie. Sąsiedzi, odwiedzający Stwolno, nie widzieli w życiu swojem tyle zadrukowanej bibuły na jednem miejscu. Ztąd niezawodnie mniemanie o mądrości jej właścicielki.

Bo chociaż niepospolity rozum nie potrzebuje koniecznie chodzić w parze z zamiłowaniem w brudzie i w nieporządku, jak dawniej mniemano, chociaż człowiek więcej uzdolniony może pamiętać bardzo dobrze o przyzwoitym tużurku i przyjętych w świecie formach, mimo to jednak nie przestanie być prawdą, że ludzie, pracujący przeważnie głową, dbają mniej o owe drobiazgi, które składają się na wytworzenie t. zw. eleganckiej osoby. Nie mają poprostu czasu do myślenia o wszystkich przepisach zewnętrznej układności. A w kuzynce Amelji zdradzał każdy ruch, że jest modelową damą światową, każda wstążeczka, przypięta do sukienki, świadczyła doborem barw i miejsca o pilnych studjach tygodników mód.

Usiadłszy z wdziękiem w foteliku i zapaliwszy papierosa, zaczęła:

— Więc mówisz, że Andzia nie każe dzieci uczyć po angielsku.

— Andzia twierdzi—odparłem—że znajomość języków nie stanowi wykształcenia. Anglicy i francuzi uczą się tylko swojej mowy, a mimo to stoją pod każdym względem wyżej od nas, którzy jesteśmy poliglotami Europy. I mnie się zdaje, że zawiele języków przeciąża pamięć, nie dając właściwej nauki.

— W tem, co mówisz, jest trochę słuszności—nie przeczę—ale widzisz, znajomość języków...

Zatrzymała się, wypuściła z ust długi promień szarego dymu.

— Ale języki—ciągnęła dalej — pominąwszy ich użyteczność w podróży i w towarzystwie (znów krótka przerwa), języki, widzisz, są kluczem do śpiżarni wiedzy wszechświata, owym Sezamem, który posiada władzę otwierania każdej książki, owym...

Mówiła dalej w ten sposób. Uważałem, że szuka słów, dobiera zwrotów, stara się zaokrąglać zdania, że „robi" gawędę, którą się sama lubuje.

— Język jest środkiem, a u nas staje się celem wychowania—rzuciłem.

— Być może—wyrzekła—że się u nas w tym kierunku nieco przesadza, ale widzisz—rozważ tylko—zastanów się dobrze, a...

Wysnuła znów z siebie cały szereg argumentów, które w istocie niczego nie dowodziły, chyba tego, że kuzynka Amelja umie się bardzo ładnie wyrażać i lubi być słuchaną.

Za mało znałem dotąd kuzyneczkę, abym miał stawać z nią do pojedynku na języki. Paląc cygaro, popijając czarną kawę z likierem, pozwalałem oblewać się potokiem frazesów, bardzo miłych przy sjeście poobiedniej.

Milczenie moje wzięła widocznie za przytakiwanie, bo przędła dalej wątłą nić rozmowy. Z języków w ogóle przeszła na poszczególne djalekty, potrąciła o gramatykę porównawczą, o Boppów, Grimmów, o sanskryt nawet. Znała dużo nazwisk, wiedziała, co zrobił ten a ów, samą jednak naukę, jej treść, omijała. Mówiła wolno, namyślając się bezustannie. Słowo jej nie zabiło ani razu żywszem tętnem, blade, równe, jednostajne, jak dzwonienie kropli jesiennego, nudnego deszczu.

W chwili, gdy jej się może zdawało, że mnie erudycją swoją wprawia w podziw, ja zauważyłem tylko, że kuzynka Amelja musi przeglądać regularnie czasopisma, pomagając sobie w razach wątpliwych encyklopedją, że jest *au courrant* wszystkiego, jak się zwykle mówi, że płynie z pewną swobodą po powierzchni zdawkowej nauki, składającej się z elementarnych danych i nazwisk.

— Rzeczywiście „inteligentna" — pomyślałem sobie — jak na wieś i nasze warunki. Gdy na przeciętnego szlachcica lunie z ładnej buzi taka ulewa zaokrąglonych frazesów, nazwisk i dat, musi oczy wytrzeszczać i „zgłupieć", on, poczciwiec, któremu ciągłe odpędzanie złodziei i wierzycieli pozwala zaledwo na przeczytanie polityki i jakiej powieści. Jego rzeczą pracować, pilnować mienia, aby jejmość pani mogła prenumerować pisma i „kształcić" się spokojnie.

— Ale coby też było, gdyby kuzyneczce Amelji wypadło skruszyć kopję z fachowym znawcą przedmiotu, o którym z taką pewnością rozprawia, gdyby przyszło naprawdę argumentować i przekonać...

Uśmiechnąłem się złośliwie. Zawsze mi się logika niewieścia zabawną wydawała.

Trudno jednak było zaraz pierwszego dnia pokazać się „źle wychowanym", bo tak nazywa się

A serce rzekło:—Nie wymagaj cnoty!...
Niechaj bói będzie następstwem znamiennem,
Bo czyż nie widzisz, że być ciągle zmiennem,
Drogiemi czyni minione zgryzoty.

Bronimir.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donoszą *Nowosti*, spodziewany jest wkrótce w Petersburgu ks. biskup Bereśniewicz, który w asystencji ks. biskupów sufraganów: Baranowskiego i Zerra dopełni konsekracji ks. Nowodworskiego na biskupstwo płockie, ks. Jaczewskiego na lubelskie i ks. Zdanowicza na biskupa tytularnego. Obrzęd konsekracji odbędzie się po powrocie do Petersburga dyrektora departamentu wyznań obcych, ks. Kantakuzena hr. Sperańskiego, a prawdopodobnie na ten cel obrany będzie d. 7-my maja.

= Według otrzymanych z Petersburga wiadomości, ministerjum zatwierdziło uchwały ostatniego zebrania akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej i zażądało przysłania delegacji, upoważnionej do podpisania układu z rządem o skup kolei bydgoskiej przez wiedeńską.

= *Nowosti* dowiadują się, iż z inicjatywy ministerjum dóbr państwa postanowiono utworzyć stypendja w szkołach technicznych i rzemieślniczych dla dzieci włościan, zajmujących się produkcją rzemieślniczą na wsiach. Jednocześnie zadecydowano, iż tej kategorji uczniom wydawane będą zapomogi na zakładanie warsztatów w miejscach ich zamieszkania.

= Ministerjum marynarki wydało niedawno rozporządzenie, mocą którego statki russkiej floty wojennej mają używać wyłącznie węgla ruskiego.

= Jak donoszą *Nowosti* przy głównem obserwatorjum fizycznem rozpocznie wkrótce swoje prace komisja, która się zajmie sprawą pomnożenia i bardziej odpowiadającej potrzebom dyzlokacji stacyj meteorologicznych w całem państwie.

= Z powodu skargi, wniesionej przez pełnomocnika dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach, na decyzję ogólnego zebrania sądu okręgowego w Siedlcach, mocą której ustanowioną została norma wynagrodzenia dla sekretarza wydziału hypotecznego tegoż sądu za różne czynności hypoteczne, dokonywane przez niego na żądanie Tow. kred. ziem., warszawska izba sądowa na posiedzeniu ogólnego zebrania departamentów, mając sobie przedstawioną korespondencję w kwestji pobierania przez sekretarzy wydziałów hypotecznych w okręgu warsz. izby sądowej opłat za czynności hypot., przyszła do przekonania, że: 1) sposób pobierania przez sekretarzy wydz. hyp. wynagrodzeń nie jest jednostajny; 2) w niektórych tylko razach zastosowywaną bywa prawem przepisana taksa, w większej części wypadków odstępuje się od niej; 3) wynagrodzenia za wnioski i wydawanie wypisów pobieraną jest podług taksy dla notarjuszów, i 4) wynagrodzenia za różne czynności przy konwersji listów zastawnych pobiera się według oznaczenia właściwych dyrekcji szczeg. Tow. kred. ziem. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, izba, uchylając decyzję sądu okręgowego siedleckiego, poleciła wszystkim sądom warsz. okręgu sądowego mieć ścisły nadzór nad punktualnem stosowaniem się sekretarzy wydz. hyp. do taks z r. 1820 go i i 1827-go i postanowień b. komisji rządowej sprawiedliwości, co do wynagrodzenia ich za dokonywane czynności, wydanych w uzupełnieniu rzeczonych taks. Tak więc sprawa ta pomyślnie tak dla Towarzystwa kred. ziem., jako też i dla stowarzyszonych załatwioną zostału.

= *Gaz. sąd.* otrzymała listy kandydatów na urzędy sędziów gminnych w czterech powiatach, gdzie wkrótce odbywać się mają wybory. Organ sądowy wyraża zdziwienie z powodu, że znaczna większość kandydatów posiada tylko średnie wykształcenie, a natomiast brak zupełnie kandydatów z wykształceniem uniwersyteckiem.

= W uzupełnieniu wzmianki naszej o zmianach w pewnej tutejszej instytucji finansowej w skutek wejścia do zarządu jednego z większych przemysłowców łódzkich, zaznaczamy, iż w mowie będąca firma posiada przeszło połowę akcyj rzeczonej instytucji. Jak nas zapewniano z dobrze poinformowanego źródła, przyszły członek zarządu zamierza podnieść kapitał zakładowy banku i otworzyć filję tegoż w Łodzi.

= Dla uskutecznienia w ciągu tego lata projektowanych na r. b. przez magistrat robót brukarskich w Warszawie potrzeba będzie 955 sążni kwadratowych kostek granitowych lub porfirowych, oraz 765 sążni bież. burtnic granitowych lub marmurowych na ogólną sumę około 49,000 rs. Dostawa wspomnianych kostek i burtnic powierzoną będzie przedsiębiorcy prywatnemu w drodze licytacji. Do licytacji oznaczono następujące ceny: za sażeń kwadratowy kostek granitowych lub porfirowych 43 rs., a za sążeń bież. burtnic granitowych 12 rs. 70 kop., marmurowych 6 rs. 35 kop.

= Władze policyjne otrzymały rozkaz dostarczenia informacyj, tyczących się podatku z lasów rządowych i budynków leśnych na utrzymanie zarządów gminnych i sądów.

= Dla obejrzenia stanu bruku na części ul. Chmielnej od Sosnowej do Żelaznej i zaopinjowania, czy dostateczną będzie restauracja tego bruku w granicach, obowiązujących przedsiębiorcę, czy też bruk ma być całkowicie przełożonym, wyznaczoną została komisja, złożona z techników miejskich, inżeniera prywatnego i inżeniera rządu gubernjalnego.

= Dowiadujemy się, iż z dwóch placów, ofiarowanych przez zarząd miejski władzy policyjnej pod budowę przytułków noclegowych, wybrany został jeden na Pradze przy ul. Petersburskiej, mający około 3,000 łok. kw. Po otrzymaniu zatwierdzenia władzy wyższej, budowa przytułków rozpoczętą będzie niebawem.

= Wskutek dokonanej rewizji ustępów w posesjach, położonych w cyrkule jerozolimskim, zauważono co następuje: z przyczyny małej ilości proszku otwockiego, używanego do dołów, daje się uczuwać przykra woń, pod ur. 9 na Grzybowskiej ustępy nie są odwaniane i nie oczyszczają się we właściwym czasie; pod nr. 7-ym podwórze przedstawia się jak śmietnik, pod nr. 5-ym podobnież, a nadto ścieki nie są spłukiwane; na Granicznej pod nr. 3-im rynsztoki. i zlewy nie są oczyszczone; na Twardej pod nr. 50-ym ustępy są małe i należy je rozszerzyć. a nawet zupełnie przerobić; przeróbka taka powinna być uskutecznioną i pod nr. 6-ym na Grzybowie. P. o. oberpolicmajstra zwracając uwagę miejscowego komisarza na powyższe nieporządki, poleca bezzwłocznie przedsięwziąć odpowiednie środki celem przyprowadzenia wymienionych posesyj do właściwego stanu a właścicieli pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: urodziło się 857 dzieci, a w tej liczbie 71 nieślubnych. Małżeństw zawarto 12; zmarło 229 osób czyli o 10 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim; największą śmiertelność spowodowało zapalenie płuc, a mianowicie: 46, suchoty 34; z chorób zakaźnych zmarło: na ospę 16, błonicę 5, szkarlatynę 4 i tyfus 3 osoby. Samobójstw było 2 i tyleż śmierci wypadkowych; w wykazie statystycznym nie podano przyczyn śmierci w 25-iu wypadkach.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono co następuje: „J. E. Warszawski jenerał-gubernator zakomunikował, iż zamieszkały w Słupcy gub. kaliskiej żyd Gustaw Opoczyński zajmujący się przeprowadzaniem tajnem przez granicę emigrantów, z decyzji towarzysza ministra spraw wewnętrznych a zarządzającego policją państwową, ma wzbronione zamieszkiwanie w miejscowościach pogranicznych na przeciąg lat pięciu.

= Statek rządowy objazdowy „Narew” ma być powiększony. Po otrzymaniu zatwierdzonego przez ministerjum planu odpowiednie roboty już rozpoczęto.

= Podobno wkrótce w tutejszych hotelach, restauracjach i innych jadłodajnych zakładach zaprowadzone zostaną księgi zażaleń dla publiczności na wzór istniejących już tego rodzaju porządków w stolicach. Księgi te pozostawać będą pod kontrolą policyjną.

= Zmarła ostatniemi czasy w Funchal na wyspie

---

w „świecie” człowiek, który albo umiejętnie dysputuje, albo prawdę mówi.

Siedzieliśmy nazajutrz przy rannej herbacie, kiedy wszedł rządca i zapytał, co ma zrobić z Bartkiem, którego schwycono po raz trzeci na kradzieży.

— Powiadomić o tem wójta — rozkazał pan Tadeusz, mąż kuzynki Amelji. — Dwa razy darowałem nicponiowi, ale teraz już dosyć pobłażliwości.

Uważałem, że usta kuzynki drgnęły, otworzyły się. Milczała jednak, powstrzymana obecnością służby.

Kiedy lokaj, zabrawszy naczynia po śniadaniu, oddalił się do kredensu, pani Amelja odezwała się.

— Jesteś zawsze taki prędki, Tadziu...

— Jestem nawet zanadto powolny, ale nie mogę pozwalać się ciągle okradać—odparł pan Tadeusz.

— Niezawodnie... nie przeczę... zbytnia pobłażliwość—namyślała się przez chwilę — za wiele dobroci oddziaływa szkodliwie na stan moralny robotników, ale sprawiedliwy sędzia powinien także wysłuchać drugiej strony, powinien uwzględnić warunki, w jakich się znajdują ubożsi od niego. Bo widzisz...

I nastąpił dość długi traktat o obowiązkach pana względem sług. Z chłopów i lokajów przeszła Amelja na społeczeństwo, dalej na ludzkość. Z usteczek jej padały po kolei słowa: równość—postęp—humanizm—zdobycze cywilizacji—dawniejsza ciemnota.

Z rozmowy tej dowiedziałem się, że kuzyneczka jest demokratką czystej wody, że nie uznaje różnicy stanów i warstw towarzyskich. W dalszym ciągu potrąciła o religję i odsłoniła „umysł oświecony, nie wierzący w gusła nieświadomych”.

— Ani słowa, inteligentna, bardzo inteligentna, ale żeby żona moja miała mnie zabawiać bezustannie takiemi wytartemi ogólnikami, wątpię, czybym wytrzymał długo w roli dobrze wychowanego męża.

Spojrzałem z pod czoła na Tadeusza. Palił najspokojniej cygaro, kreśląc palcem na stole jakieś cyfry. Widocznie liczył.

Nagle podniósł głowę.

— Ile tobie potrzeba na wyjazd do wód? — zapytał.

— Rachunek już zrobiłam; zaraz ci go przedłożę—wyrzekła kuzynka, podnosząc się niezwłocznie i nie kończąc nawet jakiegoś bardzo ładnego frazesu.

Kiedy zostaliśmy sami, spojrzałem powtórnie na „poczciwe człowieczysko”.

On uśmiechnął się wcale nie poczciwie.

— Dziwi cię—mówił, że słucham bez protestu tych komunałów? Najczęściej nie słucham ich wcale. Jak inne ubiegają się o tytuł dobrych gospodyń lub wytwornych elegantek, Amelka chce uchodzić za mądrą, światłą. Niech się bawi. Wolę to, niż kaprysy, przeczulone nerwy i szlochy. Po za tem najpoczciwsza z niej kobieta pod słońcem. Dobra żona, zacna matka, kochająca krewna.

„Niech się bawi”. Słowami temi określił Tadeusz bardzo dobrze „inteligencję” swojej żony, o czem miałem niejednokrotnie sposobność przekonać się podczas dwutygodniowego w Stwolnie pobytu. Na cokolwiek ta kobieta spojrzała, o czemkolwiek mówiono, wszystko służyło jej do rozpoczęcia „ogólniejszej rozmowy.” Zbyt gorąca herbata, źle przyprawiona potrawa, nieposłuszeństwo sługi, lada drobiazg, lada uwaga prowadziły ją do krain różnych umiejętności. Było w tem wszystkiem dużo słów, okrągłych frazesów, nazwisk, cytat, nie wiem czego, ale treści istotnej, samodzielnego myślenia i wnioskowania ani odrobiny.

W salonie, w towarzystwie, gdzie ten najlepiej wychowany, kto płynie zręcznie po wierzchu każdego przedmiotu, mogła „inteligencja” pani Amelii zachwycać, ale w codziennem pożyciu domowem...

Już po kilku dniach zmęczył mnie rozum kuzyneczki, zmordował po prostu do tego stopnia, że odwracałem się z rozpaczą prawie od Tadeusza, ilekroć usłyszałem: **Niezawodnie—nie przeczę te —** jednakowoż—ale—aczkolwiek—ażali—gdyby — ponieważ....

On — niecnota — uśmiechał się tylko pod wąsem.

Pewnego razu wchodzę do „pracowni” Amelki. Czytała jakąś książkę, nie paląc papierosa.

Sądząc, że jej zabrakło tytuniu, co się na wsi często zdarza, podałem jej własną papierośnicę.

— Dziękuję! — wyrzekła.

— Jakto, nie palisz?

— Owszem, ale widzisz...

— Może cię gardziołko boli?

— Bo Jaś (jej synek) trochę chory, więc zrobiłam wotum.

Miałem ochotę parsknąć jej w twarz. Bo oto filozofka, która, zapędziwszy się raz, zaprzeczyła istnienia duszy, a o Bogu wyrażała się bardzo dwuznacznie, robi wotum na intencję uzdrowienia dziecka. O, logiko niewieścia!

— Czybyś mi nie mogła kazać założyć parę koni do wolanta? — prosiłem. — Chciałbym pojechać do Dmuchalskiego.

— Do kogo?

Zmrużyła powieki arystokratycznie.

— Do Dmuchalskiego.

— Ty, do Dmuchalskiego, do tego dorobkiewicza, do tego ekonomusa?

— Dlaczego nie? To mój kolega szkolny, a przytem rozumny i zacny człowiek.

— Niech sobie będzie najrozumniejszy, ale z mojego domu do niego nie pojedziesz. Mogłoby mu przyjść do głowy rewizytowanie cię, a cóżby na to powiedziało sąsiedztwo, gdyby taki Dmuchalski u nas bywał?

To *taki*, podkreśliła... demokratka bezmiernem lekceważeniem.

Miałem dosyć jej „inteligencji”. Już nazajutrz wracałem do Warszawy.

Teodor Jeske-Choiński.

Maderze pasierbica margrabiego Ludwika Copranica była córką nie Obnińskiej z domu Jakubowskiej, lecz Obniskiej z domu Jukowskiej. Ojciec jej, ś. p. Stanisław Obniski, był właścicielem ziemskim w gub. podolskiej, gdzie cieszył się szacunkiem i sympatją ogólną; odznaczał się niepospolitym talentem muzycznym, jako wirtuoz i kompozytor wiolonista. Zmarł w sile wieku, dotknięty również jak i córka chorobą piersiową. Matka dzisiejszej magrabiny była siostrą przyrodnią ś. p. ks. Aleksandra Jełowickiego.

= Konsul Perski p. Edward Epstein powrócił wczoraj z zagranicy.

= Wczoraj powrócił z Nicei, po paromiesięcznym tam pobycie, p. Ludwik Szwede, prezes administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności.

= *Słownik Geograficzny.*

Śmierć ś. p. Władysława Colonna Walewskiego wywołała w sferach literackich i naukowych słuszną obawę o los dalszego wydawnictwa *Słownika Geograficznego.*

Zmarły nie zapomniał jednak o dziele, którego był głównym filarem.

Na cele wydawnictwa nie zapisał wprawdzie w testamencie gotówki, ale za to prawa swe do *Słownika* przekazał kasie im. Mianowskiego z tem zastrzeżeniem, aby kasa wydała trzy ostatnie tomy.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Na wczorajszem przedstawieniu „Aidy" aż trzy role obsadzone były w sposób gościnny.

Z pomiędzy trojga gości, pan Sillich w niewielkiej stosunkowo partji arcykapłana, potwierdził wrażenie, jakie wynieśliśmy z pierwszego debiutu.

Głos jego metaliczny, dykcja wyraźna, gra spokojna, składają się na śpiewaka, sprawiającego wrażenie w zupełności artystyczne.

Partję Amneridy wykonała pani Marja Kameńska, b. primadonna opery petersburskiej.

Znać w niej śpiewaczkę rutynowaną, mającą spory zasób doświadczenia, którem posługuje się umiejętnie.

Radamesem w prawdziwie wielkim, dramatycznym stylu usiłował być p. Antoni D'Andrade.

Niestety, usiłowania te wobec niezbyt obfitych zasobów wokalnych, musiały pozostać w dziedzinie dobrych chęci.

Jest to śpiewak, posiadający wiele cech zewnętrznych na pełnego zapału śpiewaka, zamaszystość jednak p. D'Andrade sprawia wrażenie, mówiąc otwarcie, w wielu razach śmieszne.

Parę dźwięków więcej wyraźnych rejestru górnego, nie stanowi odpowiedniej kompensaty za zupełny brak głównej osnowy wokalnej.

W roli tytułowej ukazała się p. Dowiakowska, ze zwykłą maestrją i powodzeniem, które dzielił wraz z bohaterką wieczoru p. Aleksandrowicz, jako Amonatro.

* Od dnia dzisiejszego widowiska w teatrach warszawskich rozpoczunać się będą o godzinie 8-ej wieczorem.

* P. Irena Abendrothówna przyjedzie we wtorek do naszego miasta, a zabawi tu tylko dni kilka, uzyskawszy urlop tylko do d. 30-go b. m.

W koncercie utalentowanej artystki, który odbędzie się nieodwołalnie w d. 25 ym b. m. w salach redutowych, przyjmą udział p. Noiretówna oraz pp. Chodakowski i Kotarbiński.

Pierwsza wypowie „W noc zimową", drugi „Żale Gustawa".

Tak rzadko na estradzie ukazujący się sympatyczny nasz baryton odśpiewa przepiękny polonez Moniuszki „Verbum nobile" i efektowną pieśń Rotolego.

Sympatyczna koncertantka wykona utwory Mozarta, Rossiniego, Verdiego i Adama.

* P. Ludowa udała się w dniu wczorajszym do Łodzi na gościnne występy.

Artystka otrzymała urlop na dziesięć dni.

* W ciągu przyszłego tygodnia przybywa do naszego miasta p. Natalja Janothówna, znana i ceniona pianistka, ptrzebywająca obecnie stale w Londynie.

P. Janothówna, która od kilkunastu lat nie odwiedzała rodzinnego miasta swego, wystąpi w koncercie Towarzystwa muzycznego w dniu 30-ym b. m.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki.

Wtorek: „Hugonoci" (występ p. D'Andrade i Sillicha); środa: „Asmodea"; czwartek: „Trubadur" (występ pani Kameńskiej i p. D'Andrade); piątek: „Telegram" i „Lekka kawalerja"; sobota: „Żywy posag" (1-szy raz); niedziela: opera.

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Przed ślubem"; środa: „Właściciel kuźnic"; czwartek: „Artykuł 264"; piątek: „Straduję" i „Dom otwarty"; sobota: „Hrabina Sara"; niedziela: „Wicek i Wacek".

Teatr Mały.

Wtorek: „W cztery oczy" i „Lekka kawalerja"; środa: „Wąż" i „Niebieska grota"; czwartek: „Telegram" i „Lekka kawalerja"; piątek: widowisko zawieszone; sobota: „Telegram" i „Lekka kawalerja"; niedziela: „Influenza" i „Lekka kawalerja"

= Na letni sezon.

Dyrektorzy teatrów łódzkiego i poznańskiego już obecnie rozpoczęli pertraktacje z autorami co do nabycia sztuk na zbliżający się sezon ogródkowy.

Pertraktacje te czynią się przedewszystkiem z p. Zygmuntem Przybylskim o najnowszą jego komedję „Złote góry", a także ze spółką, złożoną z nowelisty i poety, pp. Ursyna i Or-ota, która świeżo wykończyła obraz legendowy w 5-iu aktach p. t. „Kopciuszek".

Muzykę do tego fantastycznego utworu, osnutą na tematach starosłowiańskich, napisał p. Eugenjusz Pankiewicz.

Nadto teatra łódzki i poznański wyczekują z niecierpliwością na rezultat konkursu *Echa muzycznego.*

= W Towarzystwie muzycznem.

Przedostatni w tym sezonie większy wieczór Towarzystwa muzycznego przedstawia się nader interesująco, a to zarówno ze względu na treść programu, bogatego i urozmaiconego, jak i na artyzm wykonawców.

Wieczór rozpocznie profesor konserwatorjum moskiewskiego, p. Henryk Pachulski, wykonaniem Sonaty Beethovena (op. 90) i Etiud symfonicznych Schumana; w drugiej zaś części programu odegra Nokturn Czajkowskiego, poloneza i walca (Valse-caprice) własnej kompozycji, oraz śliczną, ale arcytrudną Tarantellę Liszta z „Niemej z Portici".

W części wokalnej wystąpią: pani D'Orio („Niepodobieństwo" Żeleńskiego, „Kwiat lotosu" Schumana i arja z „Halki"), dalej W. Miller (Polonez Komorowskiego i Dumka Millera syna), oraz p. Dudziński, barytonista (arja z „Fausta").

Nakoniec p. Chądzyński wypowie wiersz W. Szymanowskiego p. t. „Wyprzedaż".

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych poszukuje adresów właścicieli obrazów Józefa Chełmońskiego.

W szczególności są pożądane obrazy p. t.: „Są matula?", „W kościele wiejskim", „Do szkoły", „Odlot żurawi", „Grabienie siana" i „Chłopiec i dziewczyna".

Posiadacze wymienionych obrazów są proszeni o nadesłanie tychże, na urządzającą się staraniem komitetu Towarzystwa wystawę prac Chełmońskiego.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych rzeźbiarz Hakowski z Krakowa nadesłał odlane w bronzie popiersie Mikołaja Zyblikiewicza.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych uprasza nas o podanie do wiadomości, iż obraz Davanta p. t. „Katastrofa na morzu", pozostanie na wystawie tylko do d. 25-go b. m.

* W salonie Krywulta nabyli obrazy pp.. St. Michałowski, Koniuszki „Za chlebem" Bieszczada „Do ślubu" i Ant. Piotrowskiego „Polowanie"; hr. M. z M. Wastkowskiego „Targ na Pradze" i J. Chełmońskiego „Żebraka", a wreszcie p. Konstanty Woyszwiłło z Kowna, C. Jankowskiego „Na spacerze" oraz E. Lepszego „Zadumaną".

= Stypendjum.

W Towarzystwie sztuk pięknych wakuje stypendjum imienia Mikołaja Kopernika, w kwocie rs. 104.

Ze stypendjum może korzystać młodzieniec, urodzony w Królestwie Polskiem; bez różnicy wyznania i pochodzenia, mający nie mniej niż 16 i nie więcej nad 26 lat wieku, pragnący kształcić się w malarstwie, w kraju lub za granicą.

Pierszeństwo mają kandydaci, nie pobierający innego stypendjum.

Podania przyjmuje kancelarja Towarzystwa najpóźniej do d. 20-go maja r. b.

= Kościół powązkowski.

Wczoraj odbyła się sesja dozoru cmentarza powązkowskiego, na której po załatwieniu pomniejszych kwestyj, dotyczących cmentarza, rozpatrywanemi były wykonane przez znanego architekta dwa projekta powiększenia kościoła powązkowskiego.

Po bliższem zbadaniu planów zebrany dozór jednomyślnie przyjął projekt, podług którego powiększony kościół ma mieć formę krzyża, w ramionach którego znajdować się będą dwa ołtarze, a od presbiterjum prowadzić będą wejścia do zakrystji i skarbca, mieszczących się w małych przybudowaniach.

Podług tegoż projektu niemniej zmieniony będzie zewnętrzny wygląd świątyni przez wzniesienie wysokiej kopuły, krytej blachą, lub szyfrem, przyczem frontowa fasada ozdobiona będzie dwiema wieżyczkami.

Powiększony w ten sposób kościół cmentarny mieścić będzie do 1,500 osób, a kosztorys robót w przybliżeniu obliczony został od 30 do 35,000 rs.

= Wystawa stała.

Przygotowania do otwarcia wystawy stałej prób i wzorów idą bardzo pośpiesznie.

Wszystkie prawie salony, przeznaczone w gmachu Muzeum na ten cel, są mniej więcej uporządkowane, pierwszy tylko pokój, w którym mają się mieścić wyroby metalowe większych rozmiarów, pozostawia nieco do życzenia, ale to wina nie zarządu, który z całą energją przystąpił do urzeczywistnienia raz powziętej myśli, lecz pp. wystawców, którzy opóźniają się z nadesłaniem zadeklarowanych okazów.

Dla tej przyczyny jesteśmy powtórnie proszeni o zawiadomienie powyższych eksponentów, aby zechcieli pośpieszyć, gdyż zwłoka z ich strony znowu może wpłynąć na odroczenie otwarcia pomienionej wystawy.

Zarząd szeroko rozwinął działalność swoją na polu stosunków handlowych z najpierwszemi domami i obecnie doprowadził jej uż do tego stopnia, iż prawie w każdem ognisku handlowem posiada stałych korespondentów, mogących dać wszelkie potrzebne wiadomości dla uczestników wystawy.

= W Muzeum.

Wczoraj, jak było do przewidzenia, dziatwa już od samego południa poczęła licznie napływać do Muzeum, by korzystając z darów fortuny, otrzymać podarunki, przeznaczone dla niej przez uczestników obecnej wystawy. Do wieczora rozdano 350 przedmiotów, jeżeliby więc tak dalej poszło, to zebrana kolekcja wystarczy zaledwie na kilka dni.

Na dziś zarząd wystawy przygotowuje program również bardzo urozmaicony.

Od południa z małą przerwą od godziny 3-ej do godziny 4-ej, aż do zamknięcia wystawy, to jest do godziny 10-ej wieczorem, dziatwa przybyła do Muzeum w towarzystwie osób dorosłych, otrzyma sposobem losowym przeznaczone dla niej podarunki.

Od g. 4-ej po południu do godz. 7½ wieczorem orkiestra węgierskich wirtuozów pod wodzą Makay Bali, po raz ostatni grać będzie, następnie estradę popisową zajmą uproszeni amatorowie, którzy do ostatniej chwili kolejno wykonywać będą na wystawowych fortepianach i melodykonach celniejsze kompozycje ulubionych autorów.

= Jutro.

Raut jutrzejszy, w sezonie wiosennym jeden z najpiękniejszych, w program którego wchodzą muzyka i tańce, zapowiada się nader świetnie.

Część muzyczna rozpocznie się o godzinie 9-ej, a w wykonaniu programu zapewniły swój udział najlepsze siły wokalne tutejsze.

Nie upoważnieni do wymieniania nazwisk, musimy poprzestać na zapewnieniu, że do fortepianu zasiądzie jeden z artystów, którego talent sam wystarcza do zapełnienia sali koncertowej słuchaczami.

= W resursie.

Gospodarz zabaw w resursie obywatelskiej, p. E. Makowski, urządza w przyszłym tygodniu 25-go b. m., w piątek, dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych osób, raut towarzyski.

Oprócz śpiewu i deklamacyj, zapewnili swój udział: pp. Barcewicz ze skrzypcami i Szloetzer z fortepianem.

Po skończonym koncercie nastąpi wieczerza składkowa.

Bilety na raut będą wydawane w kancelarji resursy we środę i czwartek przyszłego tygodnia.

= Już wiosna!...

Wiosna!... Już pachną fijołki
I kwitną drzewa;
Słowik niedługo *amoroso*
W gąszczu zaśpiewa...

Wiosna!... Warszawiak wyleczniony
Na trawę śpieszy...
Wilanów, Wierzbno roją się w święta
Od tłumnej rzeszy...

Wraz z bocianami odświętne szaty
Biorą ogródki...
Dona Well zjechał do *Belle vue*
Na sezon krótki...

Więc, warszawiaku, radę ci daje
Poetów mowa:
Porzuć co prędzej zimowe łoże
I śpiesz... *sub Jova.*

= Jubileusz.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia w dniu 1-ym maja obchodzić będzie dwudziestoletni jubileusz swego istnienia.

Urzędnicy, pozostający w służbie od założenia tej asekuracji, mają otrzymać gratyfikację stosowną do pobieranych pensyj.

= Nowy statek.

Jeden z przemysłowców tutejszych zakupił w Ham-

burgu niewielki statek spacerowy dla własnego użytku.

Statek ma nadejść w początkach przyszłego miesiąca i otrzyma nazwę „Ludwik”.

= Kobieta zegarmistrz.

Inicjatorka nowej gałęzi pracy dla kobiet, panna Babczyńska po zupełnem ukończeniu nauk w genewskiej fabryce zegarków, w tych dniach powróciła do Warszawy.

Panna B. niezwłocznie przystąpi do zastosowania swojej specjalności na drodze praktycznej.

= Fabryka.

W Warszawie powstaje nowa fabryka kapeluszy.

Na czele przedsiębiorstwa staje świeżo przybyła z Paryża specjalistka, bratanka zmarłego niedawno znakomitego tragika, panna K.

= Kioski przenośne.

Mieszkaniec tutejszy, p. G., wprowadza kioski przenośne, w których będą sprzedawane: woda sodowa, wyroby tabaczne i słodycze.

Nowe kioski stanąć mają w miejscach zabaw publicznych, na placach wyścigowych, w miejscowościach zamiejskich, stosownie do okoliczności.

Na początek kiosków ma być sześć.

= Pasierb plantacyjny.

Park praski jest najbardziej zaniedbany z pomiędzy wszystkich plantacyj miejskich.

Zaopiekował się opuszczonym „pasierbem” dr. Kryże i za pośrednictwem komitetu plantacyjnego domaga się ustanowienia straży policyjnej, która może przeszkodzić niszczeniu drzew i gromadzeniu się w parku złodziei, oraz rozmaitych wyrzutków społecznych.

Jednocześnie uchwalono cały park oskałować, czyli otoczyć go parkanem kamiennym.

Dla uprzątnięcia śmieci, które zanieczyszczają park i powodują szkodliwe miazmaty, potrzeba będzie na przeciąg kilku dni użyć stu robotników.

Urządzenie kwietników, regulacja alei itp. reformy znajdują się na dalszym planie.

= Okrągła setka.

W dniu onegdajszym, w parafji N. Marji Panny odbył się chrzest bliźniąt, dwóch chłopczyków.

Dzieci trzymali do chrztu dziadkowie z linji macierzystej, państwo Jan i Emilja Malczewscy.

Nowonarodzeni dopełnili okrągłej setki wnuków państwa M.

Sędziwi staruszkowie doczekali się takiego rozrostu w trzeciem pokoleniu z 7-miu córek i 5-ciu synów.

Z okazji tej „setki” u państwa M. było dość liczne zebranie, w którem jednak nie wszystkie dzieci i wnuki, rozproszone w różnych stronach świata, mogły brać udział.

= Nagły obłęd.

Przed kilku dniami przyjachał do naszego miasta p. H., główny ajent jednego z francuskich domów handlowych celem ustanowienia nowego reprezentanta na miejsce zmarłego niedawno kupca Z.

Ajent ten dostał raptownego obłędu, czego dowodem gwałtowne obchodzenie się z kilku interesantami, zgubienie dokumentów i podarcie biletów bankowych.

Kilku handlowców tutejszych zwróciło się do konsulatu francuskiego z prośbą o zaopiekowanie się chorym.

= Znajomość w podróży.

Znów nam zakomunikowano o fatalnym rezultacie zbyt pochopnie zawartej znajomości podczas podróży.

W zeszłą sobotę, 12-go b. m., pani L., matka tutejszego mieszkańca, stale zamieszkała w Paryżu, zabawiwszy kilka tygodni w Warszawie, powracała za granicę.

W wagonie kolejowym pani L. zabrała znajomość z francuską, która się zarekomendowała jako Julja Telincourt, guwernantka, ostatnio w Lublinie przebywająca i udająca się obecnie do Francji.

Pani L. była niezmiernie zadowolona, że będzie mieć aż do końca podróży przyjemną towarzyszkę.

Tymczasem, między Berlinem a Kolonją, mniemana guwernantka, a jak się okazało złodziejka i awanturnica, korzystając że w przedziale nikogo nie było, dopuściła się zbrodniczego zamachu.

Uśpiła ona panią L. chloroformem i ograbiwszy z pieniędzy i klejnotów, wysiadła na małym przystanku Wilden.

Pugilaresik, skradziony p. L., zawierał około 1,000 franków w gotówce i rozmaitych przekazów na sumę 15,000 fr., klejnoty zaś przedstawiały wartość kilkuset rubli.

Pani L. omało życiem nie przypłaciła okropnej przygody.

Telegrafem zawiadomiony syn pani L., w poniedziałek pośpieszył do Kolonji i o całem zdarzeniu nadesłał list, który nam wczoraj zakomunikowano.

Stan zdrowia pani L. nie jest dobry.

Kilku ajentów policyjnych poszukuje tak w Niemczech jak i we Francji zuchwałej złodziejki.

= Systematyczna kradzież.

U krawca Krajewskiego przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 17-ym, od pewnego czasu zaczęły ginąć towary i gotowa garderoba.

Właściciel magazynu zwrócił uwagę na swego ucznia Stanisława D., który zaczął się od niedawna bawić wesoło.

Poszkodowany zastawił więc pułapkę, w którą D. wpadł, wynosząc z magazynu kilka par spodni.

Uczeń, którego bezzwłocznie aresztowano, zeznał, iż w ciągu dwóch miesięcy skradł towaru na 500 rs.

D. skradzione towary i garderobę ukrywał u niejakiego E. A. na Nowym Świecie.

= Zuchwały rabuś.

W dniu wczorajszym, w samo południe, ulicą Targową na Pradze zdążał dorożką pan K., mając umieszczony w tyle wehikułu pakunek owinięty w papier.

Dojeżdżając do ul. Ząbkowskiej, pan K. posłyszał szelest papieru, a obejrzawszy się, ujrzał wysokiego draba, zabierającego się w najlepsze do zeskamotowania pakunku, wartości kilkudziesięciu rubli.

Po chwilowem szamotaniu się z napastnikiem, tenże ustąpił.

Działo się to w samo południe na ludnej i ruchliwej ulicy.

= Fałszerz monety.

W ostatnich czasach pojawiło się w kursie sporo 20-kopiejkówek fałszywych.

W dotknięciu można było już odróżnić fałszywą monetę od prawdziwej.

Rozpuszczającego liczmany wczoraj aresztowano na ul. Chłodnej.

Jest to Jan Królik, kilkakrotnie karany za kradzieże, z zabronieniem pobytu w Warszawie.

= Zabłąkani.

Zwrócono się do nas z zapytaniem, czy kto nie meldował ostatniemi dniami o zniknięciu 13-letniego chłopca, głuchoniemego.

Taki właśnie zabłąkany pod miastem chłopiec znajduje się za rogatkami wolskiemi na folwarku Skorosz, u wójta gminy Pruszków.

W kancelarji cyrkułu zamkowego znajduje się zabłąkany chłopczyk, około 3-ch lat mający, żydek, ubrany w garnitur bronzowego koloru i czarną czapkę.

= Tajemnicze zniknięcie.

Jeszcze we środę, d. 16-go b. m., w godzinach popołudniowych udał się tramwajem do Mokotowa p. Feliks Jarzębski, zamieszkały przy ul. Długiej celem wyszukania dla swej rodziny letniej siedziby.

Od tej pory wcale do domu nie wrócił.

Zaniepokojona żona i dzieci rozwinęły energiczne poszukiwania.

Do wczorajszego wieczoru na żaden ślad zaginionego nie natrafiono.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym na pierwszej wiorście kolei terespolskiej, inżynier dystansu jechał plantem na drezynie, którą wprawiało w ruch dwóch robotników.

Skutkiem nieuwagi jednego z nich, Andrzeja Zatorskiego, zwierzchnie jego ubranie dostało się między tryby, a chcąc je ztamtąd wydobyć, przechylił się tak nieszczęśliwie, iż korba, będąca w ruchu, złamała mu lewą nogę.

Nieszczęśliwego, po udzieleniu pierwszej pomocy na Pradze, odesłano do szpitala starozakonnych.

= Z gorąca.

W dniu wczorajszym, około godz. 3-ej po południu, dorożkarz nr. 258, stojąc na placu teatralnym, spadł z kozła.

Było to omdlenie, spowodowane nadmiernem gorącem.

Potłuczonemu i choremu woźnicy udzielono pierwszej pomocy w aptece dra Heinricha.

= Podejrzenie zbrodni.

Pod nr. 92-gim przy ul. Nowolipki znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męzkiej.

Matka, niezamężna Marjanna J., jest wykrytą.

Śledztwo zarządzono.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym w ustronnem miejscu parku łazienkowskiego znaleziono powieszonego człowieka.

Był to młody, 25-letni mężczyzna, przyzwoicie ubrany.

Wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi, zajęto się więc sprawdzeniem osobistości denata.

Według zeznania ojca, nieszczęśliwy młodzieniec od dłuższego czasu objawiał anormalny stan umysłu i z tego powodu zasięgano porady kilku psychjatrów.

= Pożary.

Wczoraj, o godzinie 7-ej i pół wieczorem, w zabudowaniach garbarni braci Pfejfer, zapalił się dymnik drewniany.

Ogień ugasili domownicy.

Straty nieznaczne.

W kwadrans później wybuchł pożar w pustym domku drewnianym w posesji p. Lewandowskiego, przy ul. Targowej, pod nrem 43-im na Pradze.

Ogień w przeciągu godziny ugasiły cztery odziały straży.

Straty wynoszą kilkaset rs.

+ Dyrekcja szczegółowa piotrkowska Towarzystwa kredytowego ziemskiego wystawia na sprzedaż przymusową drugą i ostateczną od zniżonego szacunku 28 dóbr ziemskich. Licytacje odbywać się będą w czasie od d. 14-go do 23-go maja.

+ Pomocnik adwokata przysięgłego, Władysław Wyszyński, zaliczony został do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej przy sądzie okręgowym lubelskim, z miejscem zamieszkania w m. Hrubieszowie.

+ Wspomnienie.

W Oborach zmarł przed miesiącem ś. p. ks. Augustyn Jajko, członek zgromadzenia karmelitów trzewiczkowych.

Ur. w r. 1800-ym w Janowie lubelskim kształcił się w mieście rodzinnem, a następnie w Lublinie, poczem w 29-ym roku życia wstąpił do zakonu oo. karmelitów w Woli Gułowskiej pod Łukowem.

Wyświęcony w r. 1835-ym, pełnił obowiązki kaznodziei, następnie magistra nowicjuszów, wreszcie wybrany został na przeora klasztoru w Lipiu pod Grójcem.

Tu był przeorem przez 12 lat i w tym czasie klasztor zupełnie odnowił.

Po zniesieniu klasztorów przeniesiony został do Obór, gdzie przed trzema laty obchodził półwiekowy jubileusz kapłański.

+ Konkurs.

D. 1-go maja upływa termin konkursu *Gazety radomskiej* na artykuł lub rozprawę: „jakie środki przedsięwziąć należy, aby usunąć lub ograniczyć nieszczęśliwe wypadki z dziećmi we wsiach i osadach i w jaki sposób zorganizować nad niemi opiekę?“

Artykuł lub rozprawa, rozwiązująca tę sprawę, otrzyma 100 rs. nagrody, oprócz honorarjum autorskiego.

+ Nowy piec.

W Sielcu, majątku, należącym do Gwarectwa von Kramsty, wykończono w tych dniach wielki piec, który dostarczać będzie około półtora miljona pudów surowca rocznie.

Piec zbudowało szląskie Towarzystwo pf. „Laura und Koenigshütte.

Plany pieca sporządzono w Osnabrück, żelazne części składowe zaś wykonała warszawska firma „Fitzner i Gamper”.

Surowiec, dostarczany przez nowy piec, przerabiać będzie walcownia „Katarzyna” w Sielcach, która dotąd posługiwała się surowcem zagranicznym.

+ Do Afryki.

Prąd emigracyjny zmieniać swój kierunek zaczyna.

Starozakonni, przenoszący się tłumnie z gub. wileńskiej do Ameryki, poczynają obecnie zwracać się ku Afryce.

Kilkudziesięciu takich emigrantów wyjeżdza tej wiosny, kierując się przeważnie ku wybrzeżom gwinejskim.

Ci, co w r. z. udali się tamże, lepsze podobno porobili interesy, niż ich współbracia w Ameryce.

+ O ziemię.

Przed kilku miesiącami we wsi Ogrodniki, w pow. wileńskim włościanie Roman Andron wraz z synem, kilkunastoletnim wyrostkiem, zamordował rodzonego brata Józefa.

Rzecz szła o kawał ojcowizny, którą Roman chciał przywłaszczyć i w tym celu nie wahał się umoczyć rąk we krwi braterskiej.

Zbrodnia wkrótce się wydała.

Sąd okręgowy w Wilejce skazał bratobójcę na 8 lat ciężkich robót.

+ Obłęd religijny.

We wsi Łukowa, gm. Bobrowniki, pow. kozienickiego, włościanka Marjanna Urbanek, w wieku lat 49, w przystępie obłędu religijnego odebrała sobie życie w oryginalny sposób.

W tym celu nagromadziła w sążniowej głębokości pustym dole od kartofli, słomy i gałęzi i nocą, gdy mąż i dzieci pogrążone były we śnie, zstąpiła do dołu i zapaliła zbieraninę.

Nazajutrz znaleziono zwęglonego trupa w dole.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go b. m., w kancelarji wójta gminy Snochowice, powiatu i gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządoego Korczyn w ilości 41 partyj, ocenionych od rs 6—663, ogółem wartości 1,829 rs., oraz z leśnictwa Dobrzeszów 20 partyj od rs. 10—272; ogółem wartości 1,222 rs.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na budowę przy więzieniu lubelskiem dwóch nowych skrzydeł dla pomieszczenia administracji więziennej, łaźni, pralni i t. p. od rs. 50,089 kop. 36; następnie odbędzie się licytacja na danie nowych dachów na istniejących dwóch skrzydłach gmachu więziennego od rs. 8,514 kop. 47.

— D. 21-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, odbędzie się okręgowe zebranie stowarzyszonych, w celu dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce wychodzących z urzędowania i na wakujące urzędy członków w tych władzach.

— D. 22-go b. m., w magistracie m. Łukowa, w gub. siedleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego łukowskiego od rs. 7,698.

— D. 22-go b. m., w magistracie m. Szydłowa, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego szydłowskiego od rs. 9,447.

— D. 22-go b. m., w urzędzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. b. traktów gubernjalnych w pow. rypińskim od rs. 4,041 kop. 90.

— D. 22-go b. m., w magistracie m. Chełma, w gub. lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego chełmskiego od rs. 23,195.

ZE ŚWIATA.

× **Zwłoki Mickiewicza.** Kapituła katedralna krakowska zawiadomiła posła dra Weigla, przewodniczącego w komitecie sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, że zezwala na złożenie zwłok poety w krypcie katedry na Wawelu. Wskutek zezwolenia kapituły sprawa sprowadzenia zwłok wieszcza szybciej więc może zostać urzeczywistniona. Odrestaurowaniem i uporządkowaniem miejsca w krypcie zajmie się architekt prof. Odrzywolski, który też wykona odpowiedni sarkofag. Staraniem komitetu jest, aby zwłoki poety w lipcu r. b. do Krakowa przywiezione zostały.

× **Zapisy.** W Krakowie zmarł w 88-m roku życia ksiądz Jan Schindler baron de Schindlerheim, niegdyś prezydent b. Rzeczypospolitej krakowskiej, kawaler licznych orderów, otrzymanych od dworów, protegujących b. Rzeczpospolitą, więc: russkiego, pruskiego i austrjackiego, prałat papieski, honorowy doktor praw, doktor teologji, mianowany kurator uniwersytetu (przed r. 1846-ym), dziekan i profesor. Niezmiernie liczne i różnorodne godności piastował zmarły w czasie pełni swoich sił, z biegiem lat wszakże, a głównie od zajęcia W. Ks. Krakowskiego przez Austrję, usuwany był, aż wreszcie w ostatnim lat dziesiątku, skołatany wiekiem, zapomniany prawie został. Zmarły poczynił następujące zapisy: kwotę 40,000 złr. otrzymała do dyspozycji kapituła katedralna krakowska, a oprócz tego kwotę 10,000 złr. z przeznaczeniem procentów na rozdawanie co rok jałmużny dla ubogich. Gmina m. Krakowa otrzymała 20,000 złr. na rozdawanie corocznie wsparć dla podupadłych rzemieślników; Towarzystwo dobroczynności otrzymało 10,000 złr. Arcybractwo miłosierdzia i banku pobożnego (założone przez Piotra Skargę) otrzymało kwotę 5,000 złr. na zapomogi z procentów dla sług, które najdłużej w jednej rodzinie obowiązki swoje pełniły. Arcybractwo obdarzył nadto zapisodawca różnemi losami loteryjnemi. Probostwo w Stanisławowie otrzymało legat 1,000 złr. z obowiązkiem odprawiania modlitw za dusze rodziców zmarłego. Tu zaznaczyć wypada, iż ś. p. Schindler pochodził z ubogiej rodziny szwajcarskiej, wszakże ojciec jego już, osiadłszy w Galicji, w kraju się ożenił. Po 2,000 złr. otrzymały następujące zakłady i instytucje dobroczynne: szpital bonifratrów, szpital dla dzieci pod wezwaniem św. Ludwika, szpital izraelicki na Kazimierzu, ochronka na Wesołej, zakład sierot chłopców pod wezwaniem św. Józefa, zakład niedołężnych kobiet na Blichu, misjonarze na Kleparzu. Bibljotekę swoją wartościową i bogatą w rzadkie dzieła (10,000 tomów), także mapy, ryciny i t. p. zapisał bibljotece jagiellońskiej; różnorodne narzędzia i instrumenta medyczne, fizyczne, optyczne polecił rozdać potrzebującym ich naukowym zakładom. Inne swoje cenne zbiory, oraz ordery, polecił złożyć w skarbcu katedry krakowskiej. W historji miasta zmarły baron Schindler mieć będzie jedną z najciekawszych kart, najinteligentniejsze wszakże sfery obecnie nie mogą się pochlubić, aby znany im był chociażby w przybliżeniu charakter tego człowieka, najwybitniejsze niegdyś w publicznem życiu zajmującego stanowisko i bądźcobądź niepospolitego umysłem i zdolnościami.

× **Z Poznania** piszą do nas: Kapituła gnieźnieńska, która przed trzema laty zniewolona była kupić wieś Ławki pod Trzemesznem, obejmującą blisko 2,000 morgów magdeburskich, sprzedała posiadłość tę nie bez straty p. Karolowi Eichkontowi za cenę 162,000 marek. — W Żerkowie zawiązało się d. 13-go b. m. nowe kółko włościańskie rolnicze.— Kilka książek, uznanych przez zmarłego komisarza Rexa za niebezpieczne, uznała prokuratorja toruńska za zupełnie niewinne i odesłała je bibljotekarzowi, któremu Rex je był za życia zabrał.

× **Zbiegły** z Wiednia adwokat, dr. Markbreiter, który przywłaszczył zobie 300,000 guldenów, przebywał niedawno w Nowym Jorku. Zabawił on tam około 10-ciu dni, a następnie pojechał na zachód. O pobycie jego wiedział zarówno konsulat austrjacki, jak i policja miejscowa, które jednak nie mogły go aresztować, ponieważ tylko winni przywłaszczenia sobie grosza publicznego podlegaję ekstradycji.

× **Jerzy Peyne.** Wielki dygnitarz, bo naczelny stangret królowej Wiktorji, podał się do dymisji i przeszedł w stan spoczynku. Peyne powoził ekwipaż królewski tylko w razie podróży do Londynu lub w czasie uroczystych ceremonij. Nie wiele zatem miał zajęcia z uwagi, iż królowa najwyżej cztery dni bawi w stolicy, a od czasu, jak przestała otwierać osobiście sesje parlamentu i występów uroczystych, prawie że nie bywa w niej. Dymisjonowany władca bata stangretem był jeszcze Wilhelma IV-go, to też w czasie długiej karjery swojej nazbierał moc pamiątek i podarunków od wszystkich władców i książąt zagranicznych.

× **Stanley a Gordon.** Ciekawe przeprowadza w piśmie swojem porównanie pomiędzy Stanleyem a Gordonem korespondent *Times*'a z Kairu: Gordon zapytany: czy podjąłby się ratowania garnizonu sudańskiego, rzucił wszystko na bok i pośpieszył do Chartumu. Prawie że nie miał wyobrażenia o misji swojej. Chodziło o ratowanie życia ludzkiego i to mu wystarczało. Nie zastanawiał się nad trudnościami, jakie go czekały, ale zdał się na Opatrzność „która, jak mówił, tak nim, jak kierunkiem wiatrów rządzi". Porównajmy teraz Stanleya, gdy go zapytano: czy mógłby pośpieszyć na ratunek Emina. „Anglicy zawiele rozprawiają, nic często nie działając. Niech obmyślą środki, a ja jestem gotów." „Ileż na to potrzeba pieniędzy?" Stanley nakreślił kilka cyfr ołówkiem, które, mówiąc nawiasem, po trzech latach sprawdziły się, poczem wyjechał do Ameryki i zajmował się tam odczytami. Gordon przeniknięty był wiarą w Opatrzność boską. Stanley ufał jedynie cyfrom. „Pomyślę o tem w swoim czasie—mawiał Gordon. „Wiem, iż w minucie tyle a tyle zrobić można kroków, t. j. tyle a tyle mil na godzinę"— twierdził Stanley. Jenerał Gordon pisał: „Często skazywałem ludzi na śmierć, nigdy jednak bez oglądania się na zezwolenie Wszechmocnego. Z biblją w ręku, modliłem się, prosząc Boga, aby jeżeli żąda zmiany wyroku, wolę swoją znakiem jakim dał mi poznać." Stanley zaś opowiada: „Nie mieliśmy co jeść. Izraelici w wędrówce po pustyni zbierali mannę, Eljasza kruk karmił, aniołowie obsługiwali Chrystusa: jakiż anioł jednak przyszedłby nam z pomocą? Gdym tak rozmyślał, z pod nóg moich wysunął się ptak jakiś, schwyciłem go i mieliśmy mięso." Opatrzność Stanleya zadawalniała potrzeby jego cielesne, Opatrzność Gordona—potrzeby jego duchowe. Bezwzględne poczucie obowiązku, nadzwyczajna odwaga, zupełna szczerość i zdolność panowania nad ludźmi obydwom przypadła w udziale. U Gordona wszakże na pierwszym planie stały obowiązki względem Boga, u Stanleya względem najbliższych. Dobra własnego Stanley nigdy z oczów nie tracił, Gordon zawsze.

× **Zwłoki w beczce.** W Kopenhadze, w styczniu spełnione zostało przez fabrykanta mydła, Filipsena, morderstwo na osobie pewnego Meyera, którego zwłok jednak policja odnaleźć nie mogła. Obecnie z New Jorku nadeszła wiadomość, że jeszcze w d. 11-ym stycznia statek duński przywiózł beczkę cementu pod adresem Beresford Brothers w Wisconsin. Ponieważ, jak się okazało, nikogo noszącego podobne nazwisko w miejscu przeznaczenia nie było, przeto beczka pozostała na składzie w komorze i miała być sprzedana przez licytację. Na żądanie konsulatu duńskiego beczkę zrewidowano i znaleziono w niej zwłoki przemocą wciśnięte i przysypane cementem.

TEATR POZNAŃSKI.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.

Poznań 16-go kwietnia.

We wtorek, dnia 15-go b. m., odbyło się tu w sali hotelu Francuskiego walne zebranie spółki teatralnej.

Ze sprawozdania członka dyrekcji, p. Franciszka Dobrowolskiego, dowiedzieliśmy się, że spółka ma następujące wydatki: procent od 142,000 mrk. amortyzację 8,000 mrk., asekurację 2,800 mrk., podatki 800 m., stróż 500 m., reparacje 2,000 m., subwencja 5,000 m., razem 19,000 mrk. Dochód zaś wynosi: dzierżawa z domu frontowego 8,000 m., ze sceny 900 mrk., razem 8,900 m.

Corocznie więc brak do niezbędnych wydatków przeszło 10,000 m., w ciągu zaś 8 lat ostatnich wraz z innemi koniecznemi wydatkami ogółem przeszło 90,000 mrk.

Dyrekcja wobec tego stanu uciekała się do zaciągania pożyczek z funduszu, na subwencjonowanie sceny zebranego. Ostatecznie pozostaje jeszcze tylko gotówką 15,000 m. do dyspozycji.

Przy sprawie przebudowania gmachu frontowego, celem zwiększenia dochodów, przemawiał p. Urbanowski. Ponieważ nowe przepisy o teatrach wymagają obszernego dziedzińca, przeto referent i dr. Kusztelan nabyli dom sąsiedni po ś. p. Biesiekierskiej na własne ryzyko, dom ten ma być przebudowany, a na zyskanym w połączeniu z dotychczasowym teatralnym, dziedzińcu, możnaby postawić obszerne oficyny, których dochód mógłby się stać podwaliną stałych dochodów teatru.

Jest to jedyna droga wyjścia i do tego musi się społeczeństwo przyczynić — inaczej grozi teatrowi ostateczna ruina.

Walne zebranie upoważniło też radę nadzorczą i dyrekcję do wejścia w układy z mającem się ukonsolidować towarzystwem „Pomoc", tego rodzaju, iż „Pomoc", po zakupieniu domu sąsiedniego i przebudowaniu tegoż, podejmie się przebudowania i gmachu frontowego teatralnego, tenże wydzierżawi, a za to dostarczy funduszu spółce na wszelkie potrzeby tak sceny, jak i zabezpieczenia gmachu spółki i da na to wszystko odpowiednią rękojmię.

Co do samego towarzystwa „Pomoc", to ma się ono stać towarzystwem ochrony teatru na wzór towarzystwa tatrzańskiego. Potrzeba jest 200—300 udziałów (po 200 mrk.), za co możnaby nabyć ów dom po ś. p. Biesiekierskiej, przebudować go i postawić obszerną oficynę. Z czystego zysku zaś towarzystwo ma składać 25% do funduszu żelaznego, co ma być podwaliną dla dalszego istnienia sceny. *G.*

— Rs. 3 zwrócone przy liście z dnia 18-go kwietnia r. b. składa Towarzystwo udziałowe dawniej K. Rudzki i S-ka na nędzę wyjątkową.

— Na „Żłobek" posłaniec № 501 jako karę kop. 30.

— Na szwalnię piątą: w rocznicę śmierci ś. p. Modesty z Płońskich Kremerowej, od M. J. rs. 10.

— W parę dni po ukończeniu kwesty w kościele WW. Świętych na dokończenie budowy świątyni, złożono bezimiennie pierścionek złoty z turkusami, za który dają rs. 6, a który znajduje się obecnie na sprzedaż w redakcji *Ziarna*. — Co się zaś tyczy obrączek złotych ofiarowanych w kościele św. Antoniego na tacę kwestujących pp. Rajchmanowej i Sztukowskiej, te za parę dni wystawione będą na sprzedaż u p. Wapińskiego, jubilera; tam także komitet kwest złoży numizmaty, jeżeli się jakie okażą przy obliczaniu pieniędzy w Banku.

— Pani Chojnowska, kwestująca w kościele św. Piotra i Pawła w wielką sobotę, złożyła na ręce prałata, kan. kat. Jks. Filochowskiego, jako członka komitetu kwest, rubli dwa srebrną monetą od p. mecenasa Glücksberga, za posrednictwem p. Biesiekierskiej; księżna Drucka-Lubecka do kwesty w kościołku W. T. D. w piątek, otrzymała rs. 3, która przesłała na ręce prezydującego w komitecie p. Byszewskiego; p. S. Giersz do kwesty piątkowej w kościele Matki Boskiej Łaskawej (popijarskim), na ręce p. Marrené, złożył od M. S. rs. 1 i od W. Z. rs. 1; p. Kopczyński do kwesty piątkowej w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) złożył od urzędników kolei warsz.-wied. pp.: Gawłowskiego rs. 1 i N. N. rs. 1; p. Nagórny do kwesty swej małżonki Natalji w kościele katedralnym św. Jana dołączył rs. 13 od różnych osób; p. Józef Brzeziński do kwesty swej małżonki Emilji w kościele św. Józefa Oblubieńca, dołączył od różnych osób rs. 11.

≌ W dniu 17 b. m., w kościele św. Aleksandra w Warszawie, o godz. 11½ rano odbył się ślub **Stanisława Balińskiego**, inżeniera Górniczego, syna Antoniego i Józefy z Jaksa-Kwiatkowskich (nieżyjącej) z panną **Marją Jaksa-Kwiatkowską**, córką Władysława i Anieli z Badowiczów.

Błogosławił młodą parę miejscowy proboszcz.

Tegoż dnia nowożeńcy wyjechali wieczorem koleją żelazną warszawsko-wiedeńską do Rudy-Malenieckiej.

Szczęść im Boże na drodze życia. 1464

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Włodarczyk,

urzędnik dr. ż. w.-w., opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18 kwietnia 1890 r., przeżywszy lat 35. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym kwietnia, to jest w niedzielę, o godz. **5-ej** po poł. z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. HENRYKA z Hardt SZYMAŃSKA,

wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 80, przeniosła się do wieczności w dniu 18-ym kwietnia 1890 r. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, tj. dnia 20 kwietnia, o godz. **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—575—

Ś. † P.

Rozalja ze Smatrzyńskich BĘBNOWSKA,

wdowa po obywatelu miasta Warszawy, przeżywszy lat 71, w dniu 16-ym kwietnia r, b., po krótkich cierpieniach zakończyła życie w dobrach Kobiel, powiecie radzymińskim położonych. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 22-go b. m., to jest we wtorek w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1480

B. p. FRANCISZKA z MORGENSZTERNÓW HOURWITZOWA,

wdowa, zmarła dnia 18-go b. m., przeżywszy lat 99. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego nastąpi w niedzielę, tj. dnia 20 kwietnia, o godz, **4-ej** po południu z domu przy ulicy Solnej № 14. —1482—

W dniu 18-ym kwietnia r. b., po krótkiej chorobie zmarła

b. p. Dorota z Marguliesów Konitz,

przeżywszy lat 60. Pozostali w głębokim smutku: mąż, synowie, synowe, córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej № 7 w poniedziałek, to jest dnia 21-go kwietnia 1890 r., o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz żydowski odbyć się mające. 1470

† Dnia 18-go kwietnia r. b. powiększył grono aniołków

Tomcio Strzemiński,

syn Marjana i Karoliny z Marjewskich małżonków Strzemińskich, przeżywszy lat 2 i pół. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski, w d. 20-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **4-ej i pół** po południu. 1477

— Dr *Kadler* przyjmuje syfilitycznych i skórnych, przychodnich i do zakładu. Bielańska 3. 1476

— Polecamy *Atrament* w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.
Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 4r

Kupno i Sprzedaż

papierów publicznych na giełdzie warszawskiej za prowizją **10 kop. od każdych stu rubli** załatwiają

Maurycy Nelken i S-ka
Krakowskie-Przedmieście 71. 431r

Parasolki angielskie

oryginalne najmodniejsze od rs. 6 do 14 otrzymał magazyn ***T. Bednarowskiego, Trębacka.*** Poleca również: Kapelusze najświeższych fasonów, laski wiedeńskie, parasole ang. i kraj., oraz wielki wybór krawatów i t. p. Ceny nizkie. 1299

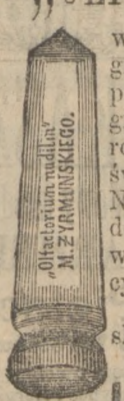
— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę“.*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

— ***Zakład leczniczy w Łazienkach Akcyjnych.*** Kąpiele elektryczne, mineralne, hydropatja, massaż. 563r

„VICTORIA“ Naturalna Woda Gorzka

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall. ***Wodę gorzką Victoria*** spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. ***Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.*** Prospekta wysyła gratis Dyrekcja. Wien: Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 401r

PRZECIW KATAROWI
„OLFACTORIUM NUDILIN“



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r. jak również bronzowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.
Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn
ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 480r

— Dr ***K. Mazuraki*** b. ordyn. klin. szpitala św. Łazarza przeprowadził się na Chmielną 25. Choroby weneryczne i skóry od 8—9 i 4—6 po południu. Kobiety 1—2 po poł. 1340

Wyroby platerowane najtaniej u
J. WŁODOWSKIEGO i S-ki
Marszałkowska nr 121
Sprzedaż za gotówkę i na raty. 1443

W dniu 14 (26) kwietnia r. b., odbędzie się w lokalu

Towarzystwa Racjonalnego Polowania

ogólne zgromadzenie. Ci więc z pp. członków, którzy życzyć sobie będą przyjąć udział w ***zbiorowej kolacji,*** zechcą do dnia 13 (25) b. m., do godziny 12-ej w południe zapisać się na takową w kancelarji zarządu.
Cena od osoby rs. 2 (z zakąskami bez wina). 1453

Paradny Apartament

na parterze 12 pokojów, gaz, waterklozet, kąpiel, stajnia oraz wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. Róg alei Ujazdowskiej i alei Róż nr 7. 1472

MATYLDA DUMAY

po powrocie z zagranicy zaopatrzyła swój magazyn w najnowsze ***modele paryskie, kapelusze fantazyjne i słomkowe ażurowe.*** Magazyn mód, Czysta nr 8. 1479

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla Nieśmiałego.—Dla nieznajomych grzeczność nie obowiązuje. 1475

— X.—Reçu—merci beaucoup! 1491 O. X.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	18 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	28 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	15 po poł.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

— ***Statki parowe St. Górnickiego*** odchodzą z Warszawy o godz. 8½, z Płocka 5½. 1084

A. WŁODKOWSKI,

wszystkie NOWOŚCI zakupione osobiście w Paryżu oraz Parasolki, już otrzymał.

569r

Specjalna Pracownia Gotowych UBRAŃ Pośmiertnych

ulica **Bracka № 17**, mieszk. 19, parter, w mieszkaniu prywatnem,
poleca duży wybór po cenach niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:

Kapy	od kop.	**75.**
Czepeczki	„ „	**60.**
Szarfy b. piękne	od rs.	**2.**
Wianeczki z welonami	„ „	**1.**
Czamary wełniane	„ „	**4.**
„ atłasowe	„ „	**10.**
„ morowe b. strojne	„ „	**12.**
„ repsowe	„ „	**12.**
Pantofelki	„ „	**1.**
Rękawiczki	„ kop.	**50.**

636R

CHŁODNA 8. 518

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

1 Sklep obszerny z pakamerem, gdzie od lat 10-iu do dziś mieści się skład farb W. Bieleckiego, oraz różne **Sklepy i Lokale**, składające się z 2, 3, 4, 5-iu pokojów z kuchniami, a także **2 Stajnie** z wozowniami.

Rodzeństwo poszukuje Józefa, syna Rudolfa i Karoliny, SZMIDT,

z wieluńskiego.—Ktokolwiek wiedziałby o losie tegoż, raczy przysłać wiadomość do **Kalisza, do składu p. Kindlera.** 511

ŻETONY

uniwersyteckie i dr. med., przysposobiła Fabryka wyrobów złotych i srebrnych **W. Jakimowicza**, Trębacka № 9.
Ceny nizkie. 494

Szyny kolejne, ***Belki*** żelazne, ***Cement*** z różnych fabryk, oraz ***Odlewy*** budowlane i kuchenne, po cenach fabrycznych poleca firma

Morytz Neufeld,

Plac Grzybowski 8, przy bramie. 480

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:

OGRODY

czyli
opis prowadzenia sadu, ogródka owocowego, ozdobnego, ogrodu warzywnego, inspektów
oraz
Wskazówki użytkowania owoców,
napisała ***E. Radło....***
Cena egzemplarza rs. 1 kop. 20, z przesył. ką rs. 1 kop. 45. 656r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty. oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 20r

Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych

W. WELLER & Co.

Tłomackie 9, 654R

poleca **NOWOŚCI** na sezon letni.

W Święta Skład otwarty.

Nauka i wychowanie.

Angielski za russki pannom u siebie. Książęca 6, m. 11. 11346

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1051r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro pierwszorzędne nauczycielskie kaucjonowane, upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo, Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1025r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji **Gustawa Chwata** (Niecała 4). W księgarniach. 10506

Dla przygotowania w przedmiotach ruskich dziesięcioletniego chłopczyka do klasy wstępnej korpusu paziów potrzebny na wyjazd młody człowiek, za życie i mieszkanie. Oferty składać w Kurjerze „S." 11100

Korepetycyj udzielający zostawi cenę i adres w Kurjerze pod wyrazem „Tanio." 11386

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 8. 10766

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki oraz bony francuzki świeżo przybyłe. 10430

Nauczycielka śpiewu, muzyki i francuzkiego, żąda pół miejsca. Nowolipie 17, mieszkania 8. 10447

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym francuskim, udziela lekcyj, korepetycyj oraz przygotowuje do gimnazjum. Zielna 32, mieszkania 8. 1115r

Nauczyciel początkowy, samotny, stary, mający upoważnienie władzy, poszukuje miejsca na wsi. Oferty nadesłać do kantoru Kurjera pod wyrazem „Nauczyciel." 11866

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 11276

Nauczycielka posiadająca języki, z konwersacją, muzyką, pedagogiczną metodą, przysposabia do zakładów naukowych, poszukuje lekcyj lub u siebie uczy. Złota 16, mieszkania 19, od Wielkiej, Boniecka. 11360

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zürychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, szmuklerstwa, wyrobów z piór. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 8463

Potrzebne są lekcje perspektywy rysunkowej, wykład w języku russkim. Wiadomość od 10 r. do 3 p. p. Żórawia № 1, m. 1. 11333

Panna z dobrej rodziny i dobrze wychowana, poszukuje miejsca w Warszawie lub w Królestwie jako nauczycielka języka niemieckiego i francuzkiego, oraz muzyki, lub jako panna do towarzystwa. Oferty uprasza się przesłać pod adresem: Au die Administration der Mähr, Schles, Presse Chiffre Z. Z. 109 in Freiwaldau Oesterreich-Schleisen. 10912

Potrzebny na prowincję korepetytor z patentem gimnazjalnym. Wymagana teoretyczna znajomość języków nowożytnych. Nowy-Świat 55, m. 5, Dębiński, od 4—6-ej. 11329

Student medycyny, russki, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd, albo też może towarzyszyć choremu. Złota 34, mieszkania 35. 1079r

Student uniwersytetu, energiczny, a przedewszystkiem sumienny, potrzebny jest na dwie godzin do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Wynagrodzenie rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Praga, Petersburska № 10, m. 15, od 12—1-ej lub od 6-ej wieczorem. 11365

Niemka wykształcona z francuzkim poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 10835

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, m. 11. 11422

Ukończony realista poszukuje lekcyj, lub u siebie uczy. Złota 16, mieszkania 19, od Wielkiej. 11265

Uczeń wyższych klas gimnazjum potrzebny do dwóch chłopców. Za dwie godzin dziennie 8 rs. miesięcznie. Złota 26, m. 12. 11399

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada się 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Od przedmiotu miesięcznie 5 rs. Patenta wydaję. Wszelkie wyroby pasmanteryjno-smuklerskie sprzedaję i przyjmuję obstalunki. 9334

Posady i prace.

Anons. Młoda osoba, posiadająca języki, wyższy patent naukowy, poszukuje posady kasjerki, dysponentki, subjektki księgarskiej, buchalterki lub innego odpowiedniego zajęcia. Może złożyć kaucję albo solidne poręczenie. Oferty pod „Anons" kantor Kurjera. 10799

Administracji lub zarządu domem z kaucją do rs. 2,000 poszukuje obeznajmiony z przepisami policyjnemi i sądowemi urzędnik instytucji rządowej. Wiadomość: Chmielna 23, mieszk. 7, od 2—6-ej po poł. 10798

Bona francuzka z szyciem, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 10771

Były urzędnik instytucji rządowej, mogący złożyć kaucji 500 rs. i hypoteczne zapewnienie 1,500 rs., poszukuje posady magazyniera, kasjera, inkasenta lub rządcy większego domu. Oferty Kurjer Warszawski pod lit. „A. B. 500, 1,500". 10819

Buchalter posiadający niemiecki, russki i polski języki, z dobremi świadectwami, może zaraz objąć posadę. Oferty pod lit. M. W. H. № 69, proszę składać w kantorze tegoż Kurjera. 11172

Buchalter-kasjer z polskim i russkim językiem dobrze obeznany, pojedyńczy, potrzebny jest do gospodarstwa przemysłowego na wsi. Pensja m. rs. 20 i całkowite utrzymanie. Piśmienne oferty proszę przesyłać wraz z kopjami świadectw: Marszałkowska № 116, mieszkania 10. 11340

Do kwiatów potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki. Tamka № 19, mieszkania 18. 11310

Kasjerka poszukuje zajęcia za małem wynagrodzeniem. Może przedstawić dobre świadectwo i rekomendacje, w danym razie kaucję hypoteczną. Łaskawe oferty: Kurjer B. J. 11330

Ktoby z panów zechciał poprzeć pracę inteligentnej kobiety i raczył w razie potrzeby przyjąć u niej stołowanie. Nowy-Świat 32, mieszk. 15. 11419

Kucharka umiejąca smacznie gotować, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go maja r. b. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3. 11027

Leśniczy kawaler, z praktyką 10-letnią w dużych lasach, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Adresa uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Leśniczemu X." 10141

Mężczyzna w średnim wieku, katolik, handlowiec, poszukuje zajęcia kasjera, magazyniera, inkasenta, administratora składu wódek z kaucją. Łaskawe oferty: kantor Kurjera pod lit. „R. M. Zatrudnienie." 11227

Młodzieniec 20-letni, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia w kantorze. Oferty sub Hoża № 9, mieszkania № 14. 11404

Mam lat 19, znam russki, polski, słabo niemiecki i rachunkowość, poszukuję jakiegokolwiek stałego zajęcia. Oferty: „Pracownikowi" kantor Kurjera. 11317

Osoba znająca krój, krawiecczyznę, maszyny, poszukuje zajęcia. Wiadomość: ogród Saski, kiosk. 11316

Ogrodniczek potrzebny. Wiadomość w składzie nasion, rogatka mokotowska. 11156

Osoby uzdolnione w robocie i składaniu wszelkich fasonów krawatów, mogą otrzymać stałą robotę do domu za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 30. 11155

Prasowaczka drobiażdżarka na wyjazd do Częstochowy potrzebna zaraz. Wiadomość: Dzielna 2, w pralni. 11427

Panny do maszyny Whelera oraz zdatne do spódnic potrzebne są zaraz. Leszno 18, mieszkania 40. 11392

Pralnia warszawska, Nowy-Świat № 4, potrzebuje zaraz zdolnych prasowaczek do koszul. 11387

Potrzebna panna kompletnie zdolna w kroju i upinaniu sukien z praktyką i miłej powierzchowności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 11374

Polecam się łaskawym Państwu. Potrzebuję obowiązku w Warszawie lub na wyjazd z wyższą rekomendacją i świadectwami, z powołania lokaj, który to obowiązek wypraktykowany pełniłem chlubnie lat 6, kawaler.— Wiadomość w każdej porze: Szczygla № 10, mieszkania 4. 11369

Panny potrzebne są do spódnic i do nauki. Elektoralna 10, mieszk. 8. 11365

Potrzebna jest za mieszkanie osoba w średnim wieku do towarzystwa młodej panienki. Wiadomość: ulica Kościelna № 10, mieszkania № 2. 11368

Potrzebna niemka do dwojga starszych dzieci, posiadająca gramatycznie język niemiecki oraz krój. Adres: Koszykowa w koszarach, do kapitana Tichmeniewa. 11363

Potrzebny jest praktykant lub pomocnik mierniczy do robót polowych. Elektoralna 5 domu, 15 m., od 4-ej. 11400

Potrzebny zaraz uczeń za wynagrodzeniem, umiejący szlifować szkła, do optyka, Miodowa 12. 11402

Panny kompletnie zdolne do staników, podręczne, uczennice, potrzebne natychmiast. Przejazd 9, mieszk. 15. 11405

Potrzebna podręczna do strojów. Magazyn Hofert, Nowo-Miodowa № 2. 11408

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyzny. Żórawia № 23, m. 20. 11411

Potrzebne panny do pracowni. Sienna № 26, mieszk. 5. 1117r

Rządca agronom poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od św. Jana. Bliższa wiadomość u W. Makowskiego, urzędnika dyrekcji głównej Tow. Kred. Ziemskiego. 11388

Potrzebna jest zdolna panna do sukien i podręczna. Ul. Chmielna № 5, m. 7c. 10784

Potrzebne są panny do pralni do prasowania. Ulica Mylna 3. 10531

Potrzebne panny do staników zdolne. Ul. Chmielna № 33, m. 16. 10865

Potrzebną jest bona francuzka do Cesarstwa. Wiadomość Nowy-Świat 49, mieszkania 17. 11164

Potrzebne panny zdolne do ubierania kapeluszy w magazynie E. Loth," Krakowskie-Przedm. 17. 11176

Poleca się nadzwyczaj uzdolnionego stangreta. Bliższa wiadomość: skład maszyn do szycia, Mazowiecka 11. 11171

Potrzebna bona francuzka. Żórawia № 3, mieszk. 5. 11106

Potrzebne są na wieś: doświadczona gospodyni znająca krawiecczyznę oraz kucharka umiejąca doskonale gotować. Hoża 54, mieszkania 3. 11353

Potrzebna bona niemka, która mogłaby uczyć dzieci, pożądaną byłaby nie tutejsza, a cudzoziemka. Zgłaszać się: Krucza № 29, mieszkania 4. 11347

Po 10 kop. arkusz przepisuję po polsku i po russku. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Kopiście." 11343

Potrzebna prasowaczka do nowych koszul za dobrem wynagrodzeniem. Żelazna № 46, Wincenty Postek. 11341

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Ul. Chmielna № 29, mieszk. 9. 11318

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów. Zgłaszać się można od godz. 7—9-ej, Bielańska № 21, m. 7. 11311

Potrzebna izraelitka w średnim wieku do dzieci i gospodarstwa, znająca krawiecczyznę. Wiadomość: Świętojerska № 22, mieszkania 51 11119

Podręczne uzdolnione potrzebne zaraz. Pracownia sukien Jadwigi Kamińskiej, Marszałkowska 148. 11321

Podręczne modniarki potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 11045

Potrzebny subjekt specjalista, władający dobrze językiem russkim, obeznany z interesem bieliźnianym i płóciennym. Wiadomość w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7, od 9—11 zrana i od 7—9-ej wieczorem. 11021

Potrzebne są uzdolnione panny oraz podręczne do fabryki krawatów, ulica Nalewki № 10. 10015

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. Chmielna № 89, Tokarski. 11247

Potrzebna uzdolniona panna za dobrem wynagrodzeniem i dziewczynka do nauki. Widok 22, m. 9. 11187

Panna do maszyny i do dziurek trykotowych potrzebna zaraz. Marszałkowska № 150, mieszkania 11. 11305

Potrzebny jest wspólnik do biura prywatnego od rs. 200 do 300. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wspólnik." 10803

Potrzebna francuzka do towarzystwa, od 10 do 15 lat mająca, do panienki 12-letniej na letnie mieszkanie blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Miodowa № 4, u wł. domu. 10015

Potrzebne są panny podręczne do bielizny zaraz. Wspólna № 32, m. 13. 11051

Potrzebna jest młoda francuzka do towarzystwa. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania № 5. 11071

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne oraz do nauki. Twarda 6, pierwsze piętro od frontu. 11125

Rządca gospodarczy, kawaler, z 12-letnią praktyką w znanych gospodarstwach w kraju i Ks. Poznańskiem, poszukuje posady od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. M. D. S. poste-restante Ceków, gub. kaliska. 1081r

Rządca domu z kaucją 3,000—5,000 rs. gotówką poszukuje zarządu lub dzierżawy domu. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Kaucja." 10626

Subjekt dysponent, w średnim wieku, energiczny, obeznany z branżą żelazną, z poważnemi rekomendacjami i kaucją, potrzebny do samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty: Kurjer „Subjekt M. M. 10580

Subjekt młody, który pracował lat kilka w interesach tabacznych i galanteryjno-papierowych, poszukuje posady; na żądanie może złożyć kaucji 800 rs. Łaskawe oferty proszę składać pod „Subjekt" w Kurjerze Warszawskim. 11358

Uzdolnione staniczarki i rękawiarka potrzebne zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 11394

5 panien znajdzie stałe zajęcie do sukien. Chłodna 8, m. 3, 1-sze piętro, front. 11421

Kupno i sprzedaż.

Altana żelazna na kiosk do sprzedania za 75 rs. Wiadomość: Chmielna 30, redakcja Wędrowca. 11335

Adres: Szkolna № 8, mieszkania 7. Meble do sprzedania. 10928

Binokle, okulary ściśle dobrane, z najlepszemi szkłami, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 10036

Bicykl do sprzedania. Krucza 49, mieszkania 9. 11062

Bryczki resorowe, faeton wiejski, karety pojedyńcze i podwójne i potrójne z galerją, kap paryski i lando, wszystko mało używane, tanio do sprzedania. Warecka 8. 10825

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Do sprzedania fortepian mahoniowy krótki i różne meble oraz dołman pluszowy nowy, nieużywany. Zgoda № 5, m. 32. 11029

Do sprzedania sok jagodowy garncy 5. Ul. Żelazna № 44, stróż wskaże. 11170

Do sprzedania trzy piękne drzewa oleandrowe. Krucza 19—7. 11418

Dywany angielskie, serwety, kołdry, chodniki, firanki białe, crême, juty, utrechty, kretony—wielki wybór. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 187. 818r

Do sprzedania mundur uniwersytecki tanio. Długa № 34, mieszk. 21. 11339

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe: kontuary i szafy oszklone wraz z dopasowaniami pudłami, massiw dębowe. Trębacka № 11, mieszk. 10. 11391

Do sprzedania zegar regulator, śpiżarnia z szufladami, lustro. Oboźna 9, m. 1. 11390

Do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości magazyn kapeluszy damskich z towarem i urządzeniem. Ul. Długa № 6. 11373

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, I-sze piętro. 2r

Encyklopedja Orgelbranda oprawna, 28 tomów, do sprzedania. Saski Plac № 5, u B. Bolcewicza. 11371

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam, strojenia najprzystępniej. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 9542

Fortepian do sprzedania za rs. 30. Chmielna 68, mieszk. 19. 10789

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 220. Elektoralna 10, m. 20. 11424

Faeton używany do sprzedania. Senatorska 29, w mydlarni. 1080r

Faeton parokonny lekki, może być także do pojedynki, używany lecz w dobrym stanie, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Oboźna № 7, stróż Michał wskaże. 11059

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8675

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 10491

Fortepian silnie zbudowany sprzedaję. Mokotowska 57, m. 33. 11381

Fortepian wiedeński mało używany, z ładnym tonem, krótki, z blatem metalowym, 6-ma szprejcami, z powodu nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania za rs. 275; tamże przyjmuje reparacje fortepianów i pianin tanio. Żórawia № 7, W. Grabowski. 11375

Garnitur mebli w dobrym stanie jest do sprzedania. Zielna 21, m. 8. 11319

Jest do sprzedania koń maści gniadej, zaprzęgowy. Wiadomość u stangretów w hotelu Saskim. 11245

Jest do sprzedania wolant nowy, nieużywany, zaprzęgany w parę lub jednego konia, widzieć można zrana od 10—12-ej Konwiktorska № 17, stróż wskaże. 11139

Jest do sprzedania siodło damskie bardzo mało używane za przystępną cenę. Wspólna 44, m. 5, w godzinach południowych. 11085

Jest do sprzedania amerykan na 6 osób; dowiedzieć się można na Dzielnej № 7, u zarządzającego magazynem Towarzystwa „Nadzieja". 11060

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 9523

Klacz z rysaków 4-letnia, ze stada Kołogriwowa, do sprzedania tanio. Ulica Ciepła, koszary lejb-gwardji wołyńs. pułku. 11090

Koniczyna czerwona bez kanianki z dóbr Krzywowola korcy 40, sprzedaż na garnce. Krucza 35, mieszk. 12. 8681

Koń wierzchowy kompletnie ujeżdżony do sprzedania. Nowy-Świat 47. 11336

Kawior krajowy w detalicznej i hurtowej sprzedaży, również szparagi codziennie świeże poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 11250

Kupię kasę № 6 lub 7 fabryki Bothego, mało używaną. Oferty szwajcarowi, Włodzimierska № 11. 11025

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, K. Chojnacki. 10844

Lodownia do sprzedania. Leszno № 36 (w składzie wódek). 11080

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 10241

Maszyna pończosznicza do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyska № 11, w sklepie baczńym. 10715

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11426

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 10856

Maszyny Singera od rs. 20 do 35 sprzedaje mechanik Kosiński. Świętokrzyska 11. 8131

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 11425

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 11423

Mundur gimn. fil. w dobrym stanie, dla ucznia klas wyższych, do sprzedania za rs. 5. Plac Aleksandra № 13, m. 5. 11323

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 10573

Meble różne, pozostałe po pożarze, wyprzedaje się tanio. Świętokrzyska 31. 10711

Marki stare kupuje skład papieru J. Wadowskiego, Marszałkowska № 121. 11066

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów od rs. 3 u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 9746

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów od rs. 2 w fabryce kwiatów pod firmą „Irys", Hoża 32, m. 11. 11052

Orkiestrjon czyli pianino koncertowe mechaniczne z wałami, grające 32 sztuk nowoczesnych za pomocą korby, grające fortepian, wiolonczela, skrzypce, flety i trąby oraz może grać samo pianino, jakoteż może służyć do gry ręcznej, fabryki Donadoni et Pohl w Berlinie, kosztowało 2,500 rs., jest do sprzedania za 1,000 rs., służące do pierwszorzędnej restauracji lub też klubu. Kupuję fortepiany, pianina używane, przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin mechanicznych. Wielka 50, Chojnacki. 11226

Otomana za bezcen do sprzedania u tapicera. Ogrodowa 23. 11266

Oleandry dwa duże po 22 lat, do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 58, m. 2, od 10 zrana do 3-ej. 11103

Owies russki sprzedaje się na pudy po cenach targowych. Długa № 20. 11344

Pianina najnowszej konstrukcji, 4-letnia gwarancja, możliwie tanio, sprzedaje i na raty I. Koischwitz, fabryka Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 10466

Potrzebna prasa do pakowania towarów. Oferty proszę składać: Leszno 83, do kantoru. 1094r

Pięć krów do sprzedania z wszystkiemi przyrządami i gospodami. Ulica Marszałkowska № 35. 11407

Sprzedaję kredens dębowy i dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 11110

Siodło z wszelkiemi przyborami w dobrym stanie, cztery uździenice surowcowe do sprzedania. Chmielna № 44, m. 7, od godz. 5-ej do 6-ej po poł. 11151

Szaraban do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 40, u stróża. 11077

Seradellę, łubin, przelot, koniczyna, inkarnatka, jęczmień i wszelkie inne nasiona oraz worki różne na składzie. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10752

Siodło damskie mało używane tanio do sprzedania. Włodzimierska № 11, m. 1. 11326

Wyprzedaż kwiatów robionych. Śliska 7 i Sienna 14, m. 30, 1-sze piętro. 11267

Wozy, uprząż, paka do sprzedania. Złota 51, wiadomość u stróża. 1105r

Z powodu wyjazdu garnitur mebli do sprzedania. Ul. Niecała № 11. 10858

Z kwiatów najmodniejsze kapelusiki od rs. 3 u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy Obywatelskiej. Tamże potrzebne panny do kwiatów. 11376

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, pianino i pies ponter młody. Długa 61, mieszkania 4. 11403

4 altany do sprzedania, dwie całe kryte, dwie ażurowe. Wiadomość na Pradze, gdzie restauracja pod Rakiem № 376. 1059r

100 kóp trzciny sprowadzonej z sandomierskiego może być w części lub całości sprzedane. Wiadomość na Wiśle, wprost Tamki. 11154

500 rs. motor parowy, 4 konie do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 30, redakcja Wędrowca. 11334

Z powodu wyjazdu sprzedaje się łóżka, lustra, biurko, stoliczek z blatem marmurowym, ubranie cywilne, szubka damska aksamitna, lampy i krzesła. Plac Saski, domu № 7, b. Skwarcowa, m. 2, stróż wskaże. 11357

Interesa handl. i mająt.

Bufet na dogodnych warunkach, z zakąskami i kuchnia do oddania kucharzowi, specjalnie umiejącemu przyrządzać zakąski. Wiadomość: handel spirytualij, Marszałkowska, róg Alei 42. 11380

Do sprzedania za 9,500 rs. kolonja o 8 wiorst od Warszawy, 23 morgi dobrej ziemi, stary owocowy ogród na 3 morgach, budynki gospodarcze i trzy domy na letnie mieszkania, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, rano do 10½ oraz od 3—5-ej po południu. Tamże wiadomość o dobrej ziemi, zdatnej pod letnie mieszkania i ogrody, położonej przy przystanku Płudy, łokieć kwadratowy po 4 kop. 11355

Do sprzedania dom w Burakowie dużym, za rogatką powązkowską, murowany i drewniany, dający dochodu 12% netto. Nowy-Świat 39, skład mebli. 1106r

Dom do sprzedania dwupiętrowy z oficynami przy ulicy Chłodnej № 40, bez pośrednictwa. 10828

Do sprzedania na dogodnych warunkach we Włocławku, nad rzeczką Zgłowiączką, przy kolei, folwark około 18 mórg, dom parterowy murowany nowy, budynki gospodarcze dobre, położenie prześliczne. Szczegóły: Erywańska 16, mieszk. 18. 1071r

Do powiększenia interesu fabryki wyrobów renomowanych, mających zbyt u nas w kraju i w Rosji, dobrze procentujących się, potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 10—15 tysięcy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. X. 10—15,000. 11055

Do interesu handlowego potrzebny jest wspólnik (czynny) z kapitałem rs. 1,000. Oferty pod lit. A. Z. proszę składać w kantorze niniejszego pisma. 11190

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania. 10769

Dom murowany do sprzedania, wymagane 6 do 8 tysięcy. Wiadomość: Bracka 25, u T. Kozłowskiego. 10770

Folwark w bliskości Grodziska, st. dr. żel. warsz.-wied., 2 włóki, z domem mieszkalnym, inwentarzem, ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 12, m. 65. 10877

Godzina końmi doskonałą drogą od Warszawy. Do sprzedania ogród stary owocowy i spacerowy na trzech morgach, szparagarnia, dom w zupełnie dobrym stanie, 4 pokoje, kuchnia, śpiżarnia, przedpokój, werenda i zimna piwnica. Cena 5,200 rs. Na żądanie dodam za oddzielną dopłatą kilka mórg dobrej ziemi. Wiadomość: Żelazna 88, róg Nowolipia, skład drzewa. 11356

Interes handlowy z wyrobioną klijentelą, dający wysokie procenta, do odstąpienia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 1116r

Jest do wydzierżawienia na lat 12 majątek donacyjny, ornej ziemi około tysiąca mórg. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. P. 11121

Kapitalista mający 3,000—6,000 rs. potrzebny do interesu poważnego, nadzwyczaj korzystnego. Sienna 18, m. 9. 11379

Korzystne kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów w Warszawie do sprzedania lub zamiany, place bez długu do sprzedania lub zamiany na domy, potrzeba rs. 5,000 po Towarzystwie. Wiadomość u pełnomocnika, Chmielna № 19, m. 4, od 4 do 6-ej. 9802

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Dzielna № 17. 10738

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 28. 11127

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 112. 11364

Norymberski sklep w najruchliwszym punkcie, egzystujący od lat 40, przynoszący dobre zyski, a który prowadzić może kobieta nawet niefachowa, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 15, m. 13, między 1—3-ią. 11300

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich poszukuje kapitalistki, celem wspólnego prowadzenia magazynu. Może również przyjąć odpowiednie w tym kierunku zajęcie. Nowolipie 18, mieszk. 6. 11167

Potrzebny kapitał rs. 15,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 76, u właściciela domu. Bez pośrednictwa. 11076

Poszukuje się wspólnika z odpowiednim kapitałem do założenia browaru piwnego w już wystawionych budynkach, w nader korzystnej miejscowości, przy kolei żelaznej położonej, i w środku bogatej okolicy leżącej, w której dotąd zupełny brak takiego zakładu. Wiadomość u P. Feliksa przy ulicy Miłej pod № 11, 1-sze piętro od frontu. 11203

Pralnia do sprzedania, egzystująca od 30 lat, tanio. Bednarska № 6. 11161

Place dziedziczne, Dzielna № 73, po 4,495 ł., tanio do sprzedania, od kop. 80 za łokieć kwadr. 11018

Potrzebny jest wspólnik do pierwszorzędnego w Warszawie interesu fabrycznego, urządzonego podług wszelkich wymagań, z kapitałem od 10,000 do 15,000 rs., gwarancja hypoteczna, procent od kapitału, prowizja lub udział w zyskach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. K. 11143

Rubli 10,000 jest zaraz do umieszczenia na pierwszym po Towarzystwie numerze hypotecznym nieruchomości murowanej w Warszawie. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Dzielna 25. 11342

Rubli 500 potrzebne do interesu przemysłowo-handlowego. Gwarancja najpewniejsza, w razie życzenia, osoba pożyczająca może mieć udział w pracy i zyskach. Wiadomość: Widok 21, m. 20, Dobieszka, od 4—6-ej. 11416

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wilcza 24. 10449

Sklep spożywczy okazały, z ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 10521

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia. Marjensztadt № 13. 11039

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno № 1, róg Rymarskiej. 11031

Sklep w hotelu Polskim do odstąpienia od 1-go maja 1890 r. 10795

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Karmelicka № 11. 11367

Skład nici i towarów norymberskich, przeszło lat 15 przy ulicy pryncypalnej egzystujący, do odstąpienia od 1-go lipca. Wiadomość: magazyn nowości i galanterji W-ej Holmberg, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła pokarmelickiego. 11324

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 50. Ogrodowa 49. 11308

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna № 2. 11301

Skład wędlin w dobrem miejscu egzystujący lat 14, do sprzedania. Bielańska 2. 1104r

Wynajem powozów, interes dobrze procentujący, z wyrobioną klijentelą, sprzedam tanio z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Jerozolimska 56. 11322

Wspólnik czynny z 3,000 do fabryki mającej duży zbyt, potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykant." 11377

W Skierniewicach do sprzedania willa massiw murowana. Wiadomość: Żórawia 43, mieszk. 23. 11015

Wspólnik z kapitałem od 10,000 rs. poszukiwany do bardzo korzystnego interesu fabrycznego, zaopatrzonego patentem i bez konkurencji w kraju. Technik z czynnym udziałem pożądany. Oferty pod E. T, w Kurjerze Warsz. 1074r

W Otwocku willa do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 10, od 5-ej po południu. 10809

Willa do sprzedania tanio. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 9581

Willa. Do sprzedania w Nowo-Mińsku willa, składająca się z 3-ch domów i ogrodu z 400 młodych, wyborowego gatunku drzew. Dochód do 2,000 rs. Warunki sprzedaży bardzo dogodne. Bliższych szczegółów udziela J. Brochocki, Marszałkowska № 120, mieszk. 7, od 5-ej do 7-ej. 10595

Willa w Nowym Grodzisku, w pięknym ogrodzie, posiadająca 6 pokojów, przedpokój kuchnię i dużą werendę, jest do sprzedania lub wynajęcia. Cena rs. 4,800, najmu 350. Wiadomość: Jerozolimska № 84, m. 10. 10173

Willa b. piękua z trzema lub więcej morgami lasu, w miejscowości uznanej za najzdrowszą pod Warszawą, do sprzedania. Informacje: Nowy-Świat 38, m. 2. 11089

W gub. mińskiej, 14 godzin jazdy koleją, jest do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach lub wzięcia do współki interes kolonjalny i winny z dużą klijentelą, bardzo dobrze procentujący. Wiadomość: hotel Saski № 80, od godz. 9 do 11-ej. 11248

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 23, obywatel ziemski, katolik, polak, pragnie poznać pannę inteligentną w wieku do 25 lat, mającą gotowego posagu nie mniej 6,000 rs., dla wniosku zapewnienie hypoteczne po Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Łaskawe reflektantki raczą oferty swoje wraz z fotografjami nadsyłać poste-restante Łask dla „B. J. F. Agronoma". Dyskrecję przyrzekam. 10570

Która z panien młodych, względnie przystojnych, wykształconych i mających pewien posag, zgodziłaby się po dłuższej korespondencji i bliższem poznaniu połączyć swój los z losem młodego lekarza na prowincji, proszoną jest o złożenie poste-restante Warszawa wraz z fotografją odpowiedniej oferty z napisem „Mikroskop", po poprzedniem zawiadomieniu w anonsach Kurjera. 10264

Kawaler lat 34, szlachcic, katolik, niebrzydkiej powierzchowności, łagodnego usposobienia, ze średniem wykształceniem, zajmujący posadę rządową w Wilnie z pensją 1,200 rs., z braku odpowiednich znajomości życzy zabrać znajomość dla zawarcia związku małżeńskiego z panną odpowiedniego wieku i wykształcenia, ze szlachetnej rodziny, sympatycznej powierzchowności, z posagiem kilku tysięcy rubli. Łaskawe oferty prosi wysyłać: Wilno poste-restante „№ 7777". Zawiadomić w Kurjerze. 10571

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Budynek murowany średnich rozmiarów na skład, lub inny proceder do wynajęcia. Nowolipie № 72. 10793

Ciechocinek. Lokale przy źródle wynajmuję od 20 maja. Widok 21, m. 4. 9481

Cztery lub 6 pokojów, trzy wejścia, słońce, oraz 3—2 od lipca. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedm. 11337

Cztery pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska № 4. II412

Do wynajęcia piwnice na wina, owoce i t. p. Smolna № 7. 8572

Do wynajęcia w domu hrabiego Uwarowa, (Koszykowa 10), zaraz lub od 1 lipca duże lub małe mieszkanie z 12 lub 7 pokojów z gazem, wodą, schodami marmurowemi, wanną i wszelkiemi dogodnościami; niektóre pokoje mogą być z umeblowaniem. Oglądać codziennie od godz. 11-ej do 5-ej. Żydom nie przychodzić, gdyż mieszkanie wynajęte im nie będzie. 10933

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze, 8 i 6 pokojów z ogródkami, na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1060r

Do wynajęcia od 1 lipca 6, 5, 4 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, gazem rocznie rs, 750, 650, 425. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 10747

Druskieniki. W willach Müllera i Suszczyńskiego nad Rotniczanką są do wynajęcia na lato lokale pojedyńcze i piętrami, z oddzielnemi kuchniami i wspólnemi lodowniami. O planach mieszkań i cenach można dowiedzieć się na Jasnej 4, m. 4, do 11 rano. III40

Daniłowiczowska 7. — Od 1 lipca pięć pokojów, parter, na kantor, składy, (lokal może być dowolnie podzielony); każdego czasu lokal na warsztat lub zakład przemysłowy; wozownia. 10307

Do wynajęcia od I-go lipca r. b., przy ul. Złotej № 3, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna: na parterze, od frontu; 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, z 3-ma wejściami. Wiadomość na miejscu u stróża, lub na Zielnej № 24, u właściciela domu. 11378

Dwa, trzy pokoje, umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 11328

Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, osobnem wejściem, opalem i usługą, do najęcia od 1 lipca, za cenę rs. 300 rocznie. Ul. Włodzimierska 21, mieszk. 4. III4

Do wynajęcia od 1 lipca dwa obszerne lokale z salonami, w domu pod № 1/1529a Szpitalna, (odpowiednie dla lekarzy). Lokale te urządzone z komfortem i wszelkiemi wygodami. Szwajcar wskaże. II038

Letnie i stałe mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie, przy parku Cesarskim za rogatką Belwederską, po trzy i po sześć pokojów, z ogromnemi werendami i widokiem na Wilanów i t. p. okolice, do wynajęcia. Wiadomość: Hoża 4, u rządcy. Willa ta jest i do sprzedania, nie drogo i na dogodnych warunkach, a i odpowiednie i na jaką fabrykę, gdyż jest i bieżąca woda. 10324

Letnie mieszkania w zabudowaniach fol. Grabówek za Mokotowem, na 12-ej wiorście pod lasem. Wiadomość na miejscu i w mieczarni, Dzielna 9. 10740

Letnie mieszkania od 25 do 180 rs. Godzina końmi od Warszawy, 10 minut piechotą od kolei. Produkta na miejscu. Wiadomość: Chłodna 37, mieszkania 2, do 10½ rano, oraz między 3 a 5 po południu. II354

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia za rogatką wolską, przy kolei obwodowej 3 pokoiki i kuchnia w ogrodzie. Wiadomość: Nowy-Świat 56, mieszk. 8. 11383

Letnie mieszkanie od Brwinowa 1½ wiorsty, może być wynajęty cały pałacyk w ogrodzie lub podzielony po 2—3 pokoje z kuchniami, miejscowość bardzo ładna, sucha. Konie do stacji na żądanie. Są także tanie mieszkania od 50 rs. Wiadomość w handlu win, Potrzebskiego, Nowy-Świat. 11105

Letnie mieszkanie do wynajęcia, składające się z 2-ch pokojów i kuchni, wygodne, z ogrodem owocowym lub spacerowym, przy trakcie krakowskim, 24 wiorst od rogatek jerozolimskich, wieś Grzędy, za cenę przystępną. Okazja 2 razy tygodniowo do Warszawy. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu, Piotra Małój. II309

Lokale do wynajęcia od 1 lipca, ulica Kaliksta 15. (Willa) obok toru wyścigowego, między ogrodami, składające się z 5-u, 3-ch pokojów, kuchen, piwnic: 2 pokoje kawalerskie, sutereny, stajnia, wozownia na wyścigi. Wynajmę całość lub podzielnie. Wiadomość: Marszałkowska 136. Kamiński adwokat, od 5-tej do 7-ej wieczorem i Karmelicka 16, Paul. II413

Letnie mieszkania w Tokarach pod Płockiem. Wille wygodnie urządzone, kąpiele wiślane, łazienka miejscowa, wszelkie dogodności obmyślane. Stacja statków parowych. Warunki przystępne. Plany i wiadomość w kantorze p. Edwarda Landié, Nowozielna 51. III2r

Lokal złożony z 3-ch dużych pokojów i salonu z balkonem, po fabryce ram Druchlińskiego, jest do wynajęcia od św. Jana, na takiż sam lub podobny zakład. Krakowskie-Przedmieście № 4. III73

Letnie pomieszkanie. Poszukuje się letniego pomieszkania złożonego z 3-ch do 4-ch pokojów i kuchni, niezbyt daleko od Warszawy, w blizkości stacji kolejowej. Oferty przyjmuje biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Lato." II02r

Letnie mieszkanie, dworek z ogródkiem owocowym w folwarku Rudniki, 6 wiorst od stacji Tłuszcz drogi Peters. Komunikacja łatwa i tania, wydzierżawię za przystępną cenę. Wiadomość: Waliców № 15, w kantorze fabryki. III82

Mazowiecka 11. Lokale po 9, 5 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i wygodami, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 10832

Mieszkania letnie, bardzo tanie, suche w Marcelinie pod Sielcami. Można się stołować—do własnej kuchni produkta na miejscu. Wiadomość: Wierzbowa 6, mieszk. 9. 10883

Marszałkowska 123, róg Siennej, 9 pokojów, kuchnia, wodociąg, waterklozet, na I-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana r. b., stróż miejscowy wskaże. I099r

Na sposób zagraniczny urządzono w Borowiczkach nad Wisłą mieszkania. Las iglasty, wody żelaziste. Wiadomości wyczerpujące. Erywańska № 8, mieszkania 11, codziennie od 1-ej do 2-ej. II350

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie w okolicach Złotej, Chmielnej, Siennej, Marszałkowskiej, złożone z 5—6 pokojów, z małym ogródkiem, albo z możnością odgrodzenia kawałka dziedzińca na używanie. Oferty nadsyłać: Bracka 17, mieszk. 3. II362

Pokój bardzo duży z przedpokojem od frontu, zaraz do wynajęcia, miesięcznie rs. 12. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 8, róg Tamki. II351

Pokój duży z widną alkową, umeblowane, przedpokój do wynajęcia. Ul. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24, wprost Saskiego placu. II235

Panienki na letnie mieszkanie przyjmuje przełożona pensji w Skierniewicach. II372

Pałacyk o 7-u pokojach z ogródkiem, na żądanie stajnia i wozownia do wynajęcia w każdym czasie, Hoża 70. — Tamże majątek ziemski w powiecie Łęczyckim 28 włók, 6 morgów, bez żadnych serwitutów i służebności, z kompletnemi zasiewami, inwentarzem i budynkami, do sprzedania, za przystępną cenę. Okolica handlowa. II395

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. II20r

Potrzebny jest od lipca lokal na 1-m lub 2-m piętrze od frontu, lub nawet w porządnej oficynie, składający się z przedpokoju i 4-ch pokojów z kuchnią lub 4-ch pokojów z kuchnią i dwoma wejściami, w okolicy Placu Krasińskiego i Placu Teatralnego. Oferty z cenami proszę składać dla E., w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1110r

Potrzebny jest lokal, trzy lub cztery duże pokoje i dwie kuchnie ze zlewem i wodociągiem na dole, może być pokój z kuchnią przez sień, przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, Świętokrzyzka, Mazowiecka, Jasna, Szkolna, Erywańska, Wierzbowa, Senatorska, Miodowa, Trębacka, Niecała. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami W. M. N. IIII7

Pierwsze piętro od frontu, 7 pokoi, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 lipca. Elektoralna 32. I086r

Piwnica duża do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 125. III29

Pokój do wynajęcia dla mężczyzny ze stanowiskiem, lubiącego spokój, u osoby pojedynczej, pierwsze piętro, plac Aleksandra. Wiadomość: kiosk, plac Aleksandra. II08r

Są do wynajęcia różne letnie mieszkania o siedm wiorst od stacji kolei petersburskiej „Tłuszcz". Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. III3r

Stajnia i wozownia do odstąpienia od 1-go maja do 1-go listopada 1890-go r., przy ulicy hr. Berga № 9. Wiadomość na miejscu. II384

Spichrze obszerne, suche i widne, na Solcu, tuż przy wodzie, do odnajęcia. Wiadomość: Hoża 11, w kantorze olejarni. II348

Sklepy dwa frontowe, duże, pokaźne, w domu targowym Rybińskiego przy Placu Trzech Krzyży, zaraz są do najęcia, dobre na handel łokciowy, ubiorów damskich, męzkich, farby, szkła, porcelany, lampy, kawiarnię z pieczywem lub na jaką filję znakomitszego przedsiębiorstwa. W samym targu są i dwie jatki mięsne do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 10325

W Otwocku przy stacji do wynajęcia sklep z mieszkaniem, werendą, oddzielną piwnicą i lodownią. Informacje Nowy-Świat 38, mieszkania 2. II038

W Nałęczowie do wynajęcia willa kompletnie umeblowana, o 7-u pokojach i kuchni, w pięknym owocowo-kwiatowym ogrodzie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3—5. IIII8

W domku mleczarni Foksal do wynajęcia małe mieszkania. 10759

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1 lipca oddzielny parterowy pałacyk, ładnym ogrodem owocowym, werendą, fontanną, oświetleniem gazowem, 9 pokojów, duży przedpokój, kuchnia, pralnia, wanna, wygódka, spiżarnia, 6 piwnic, oddzielna góra, dwa wodociągi, wozownia, stajnia, skład na siano. Złota 6, drugi dom od Marszałkowskiej; tamże do wynajęcia różne lokale: 6, 4, 3, 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami. 10625

2 lokale po 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, 1-e i 2-e piętro. Sosnowa № 9, mieszkania 2. 10751

3 pokoje, kuchnia, wygody, za 232 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 10725

6, 3, 2, może być i 8 pokojów, 2 pokoje kawalerskie od frontu na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wymaganiami. Chmielna № 47, 3-ci dom od Marszałkowskiej. II269

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 10985

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 10996

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9772

Adres składu wapna Sulejowskiego, cementu krajowego i zagranicznego, gipsu, trzciny, cegły i gliny ogniotrwałej, koksu, smoły gazowej i węgli kam. i t. p. M. Radeckiego, Okopowa № 18. Telefonu № 573. 11107

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. II338

Dla L. № 45 list wysłany. 11345

„Dezajtis" ma list. 11332

Dziewczynkę nowonarodzoną niechrzczoną bezdzietne, zamożne małżeństwo przyjmie na własność. Wiadomość u akuszerki, Chłodna 24. II415

Józefa Kaczyńska uczennica p. Hersego przyjmuje suknie i okrycia do reboty, po cenach przystępnych. Zielna 17, m. 18. 10063

Kapelusiki przyjmuje do ubrania pracownia ubiorów dziecinnych. Sienna 26, mieszkania 5. III8r

K. W. № 18. List złożony w kantorze Kurjera. 11401

List dla A. M. 47 Rawa wysłany. 11359

List dla Sarynki № 100 na poczcie. 11302

„Mode Nationale" tygodnik, rocznie 4 rs., numer 15 kop., oraz inne journale, ceny podług kursów. Kottecki. Orla 12. II397

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Mokotów № 2, skład apteczny, pierwszeństwo dla wieśniaczek. II325

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. II420

Nowo otworzona farbiarnia parowa i pralnia chemiczna, oraz dezinfekcja rzeczy i mebli pod firmą „Orion," Nowy-Świat № 37. Farbuje i pierze w całości wszelką garderobę damską i męzką, tudzież koronki, hafty, tiule, wstążki, pióra, firanki, dywany i aksamity, prędkie i dokładne wykończenie. Ceny najniższe. II417

Najmodniej ubieram kapelusze od 25 kop. Zgoda № 5, m. 16. II046

Obiady smaczne i zdrowe. Bracka 17, mieszkania 5. II389

Osoba dająca wszelkie gwarancje opieki, pragnie mieć powierzone panienki lub dzieci przez wakacje, dla wyjazdu z niemi na wieś, do miejscowości położonej pod Ojcowem;—może przytem udzielać lekcyj francuzkich i muzyki. — Jest także wygodne umieszczenie i table d'hôte, dla pojedyńczych osób. Bliższa wiadomość: Chmielna 2:, mieszk. 8. II409

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena abonamentu: 60, 40, 30 kop., pojedyńczo 10 kop. więcej. Krucza 35, m. 4, pierwsze piętro. II313

Pracownia przy szkole rzemiosł, Elektoralna 3, przyjmuje najelegantsze kostjumy, najmodniejsze okrycia, wykończa elegancko, prędko, tanio, krój paryzki, żurnale francuzkie. III9r

Pudry: „Java," „Marcasita," Veloutine" z najlepszych materjałów po kop. 15, tudzież Nigrotynę" glazurę do obuwia przewyższającą amerykańską flakon kop. 27, poleca nowo otworzone laboratorjum „Orion," Nowy-Świat № 37. II275

Piekę babki nietutejsze, wiejskie za funt kopiejek 20. Piękna № 31, m. 27. II282

Podług żurnali paryzkich przyjmują się do ubierania kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych. Szkolna № 8, drugie piętro, od frontu, ze schodów na lewo, mieszkania № 18. II349

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1035r

Proszę litościwą osobę przyjąć za swego własnego nowonarodzonego chłopczyka prawosławnego, szlacheckiego pochodzenia. Bednarska. 21, u akuszerki. 11396

Rolety, markizy, meble wszelkiego rodzaju, roboty tapicerskie. Otomany gotowe! Portjery podług najnowszych modeli paryzkich, poleca zakład dekoracyjny Krzyżanowskiego, Nowy - Świat 47, po cenach umiarkowanych. II037

Serwisy stołowe na 12 osób od rs. 15 maluje w monogramy lub kwiaty malarnia porcelany, Niecała 8. Gorzelewski. II028

Samotnej X. X. 13 list poste-restante. 11398

Szczawnica. Wysyłkę tegoroczną wód mineralnych Wandy i Szymona uskutecznia zarząd (p. Żochowski) na Miedziusiu, a wydzierżawia się w nowem zabudowaniu u Zdroju Wandy, właściwy lokal o 3 ubikacjach na żętyczarnię połączoną ze sprzedażą kefiru, kumysu i mleka, z lodownią napełnioną lodem. Interesowani zechcą się zgłaszać do d-ra Kołączkowskiego w Nowym-Sączu. Dzierżawa bardzo umiarkowanie opłacana. 676r

Tapicer jest na wyjazd, wszelką robotę wykona dokładnie po cenie nizkiej. Żelazna № 30, mieszkania 4. II327

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

Wszelkiego rodzaju koronki przyjmują się do plisowania i karbowania. Nowo-Miodowa № 2, „Joanna" i Długa № 20 w pracowni kryz. II069

Wilgoć usuwa za pomocą niezawodnego środka tektury izolacyjnej po kop. 15 za łokieć kwadratowy. Przybylski. Nowy-Świat № 23. II093

Znajduje się pies dog szary. Ulica Nowolipki № 19, m. 13. tabliczki № 580, za zwrotem kosztów właściciel odbierze. II320

Za cenę umiarkowaną otrzyma panienka, chłopczyk lub osoba starsza całodzienne porządne utrzymanie i prwdziwie troskliwą opiekę. Kiosk, Elektoralna przy szpitalu św. Ducha. II09r

X) Kompletne pogrzeby, przewożenie zwłok kolejami żelaznemi. Trumny metalowe i drewniane, oraz wieńce z szarfami najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem, Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża 906r

100 Kapeluszy żałobnych z welonami Krakowskie-Przedmieście 1. 904r

50 Sukien żałobnych dla dam i dzieci, oraz gotowe ubiory pośmiertne. Krakowskie Przedmieście 1. 905r

W drukarni *Kuriera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).